# BIULETYN
## INFORMACYJNY

PRAWDA
O KOMUNIZMIE

POK

1938

ROK II (VII)

ZESZYT 3 (48)

WARSZAWA — KREDYTOWA 16 m. 25 — TEL. 610-92

## TREŚĆ ZESZYTU:



---

## Le présent numéro contient les articles suivants

*1) Comment profiter du Bulletin P. O. K.? 2) L'idée nationale vis à vis du communisme; 3) Nouvelle tactique du communisme; 4) Les Soviets en Espagne; 5) Reunion de l'Entente Anticommuniste en Pologne; 6) Les résolutions de l'Entente Anticommuniste en Pologne; 7) Les résultats du deuxième plan de cinq ans, et le plan économique de l'U. R. S. S. pour l'année 1938; 8) Quelques images de la vie à la campagne soviétique; 9) Revue bibliographique.*

---

**Biuletyn Informacyjny P. O. K. jest organem walki, prowadzonej przez Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego.**

**Statut Porozumienia Antykomunistycznego wysyłany jest po nadesłaniu znaczków pocztowych na gr. 0,30.**

*BIERNOŚĆ UCZCIWYCH - W SKUTKACH STRASZLIWSZA - NIŻ CZYN NIKCZEMNYCH -*

# Jak wykorzystać Biuletyn P. O. K.

Biuletyn P. O. K. podaje informacje i ogłasza dokumenty, demaskujące działalność wywrotową rządu sowieckiego, Trzeciej Komunistycznej Międzynarodówki (Moskwa) i Czwartej Komunistycznej Międzynarodówki (Bronstein - Trocki); podaje również wskazówki do akcji antykomunistycznej, w głębokim przeświadczeniu, że w POLSCE rozpoczął się wielki ruch odrodzenia religijnego i narodowego, który złamie ofensywę czerwonego rozkładu.

Materiały dokumentacyjne i artykuły, ogłaszane w Biuletynie, prosimy jak najszerzej zużytkować według uznania naszych Czytelników i Przyjaciół.

**Z Biuletynu P.O.K. można wszystko przedrukowywać bez potrzeby powoływania się na nas, jako na źródło informacji.**

Dziennikarze, publicyści, działacze polityczni, działacze społeczni, duchowni, posłowie, prokuratorowie, wojskowi, etc. etc. proszeni są o korzystanie z Biuletynu P.O.K. w jak najszerszym zakresie.

Działacze antykomunistyczni znajdą w Biuletynie P.O.K. materiały do opracowania odczytów, pogadanek, broszur i ulotek propagandowych oraz konkretne wskazówki do pracy uświadamiającej i walki z komunizmem.

Biuletyn P. O. K. rozsyłany jest wyłącznie według rozdzielnika i zgłoszonych prenumeratorów, przy czym prenumerata nie jest przyjmowana na mniejszą ilość, jak trzy kolejne zeszyty, co wynosi złotych trzy, wraz z przesyłką pocztową.

W księgarniach i kioskach Biuletyn P. O. K. nie jest sprzedawany, gdyż nie jest przeznaczony dla mas.

Dla P.P. Dziennikarzy, Publicystów i Redaktorów pism wydajemy „Serię B" naszego Biuletynu P.O.K., drukowaną na jednej stronie (druga strona biała).

Osoby, korzystające z materiałów ogłaszanych w Biuletynie P.O.K. przy opracowywaniu artykułów, ulotek, broszur, książek — proszone są uprzejmie o nadsyłanie po dwa egzemplarze tych druków pod adresem Redakcji, dla biblioteki Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego.

# Idea narodowa wobec komunizmu.

Z wielu stron otrzymała Redakcja prośby ogłoszenia artykułu, którybym zestawiał ideę narodową z komunizmem i wykazywał różnice zasadnicze. Stosując się więc do życzenia Czytelników, podajemy streszczenie wykładu, wygłoszonego na kursie antykomunistycznym w Warszawie przez wybitnego znawcę ruchu narodowego i filozofii narodowej w Polsce. Organizatorowie kursów lub odczytów antykomunistycznych proszeni są o jak najszersze wykorzystanie materiału, zawartego w wykładzie. Przedruki są bardzo pożądane.

Zestawiając i porównując dwie idee — narodową i komunistyczną, musimy zdać sobie sprawę z istotnego znaczenia każdej z tych idei.

Terminy: narodowy i komunistyczny — tak się osłuchały, szczególnie w ostatnich czasach, że wydają się przez to jasnymi i powszechnie zrozumiałymi. A jednak tak nie jest, gdyż właśnie banalne prawdy najczęściej wymagają wyjaśnienia.

A więc cóż to jest idea narodowa? Na czym ona polega? Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, iż idea narodowa polega na tym, że w jej ujęciu i oświetleniu każde zjawisko, każdy objaw życia jednostki czy zbiorowości ludzkiej ocenia się, normuje i urzeczywistnia w związku z całością, jaką przedstawia sobą historycznie uznany naród.

Kiedy idea narodowa wychodzi z założenia narodowej **całości,** to idea komunistyczna wywodzi swoje cele z całości rozbitej, przeciętej linią poprzeczną, rozdzielającą górę od dołu, przeciwstawiającą wyższą klasę „ciemiężycieli", niższej — wyzyskiwanej i gnębionej klasie — „proletariatu".

I tu mamy pierwszą zasadniczą **różnicę:** komunizm dąży do rozbicia i zniszczenia narodu, który jest podstawą i przedmiotem narodowej idei.

Zastanówmy się nad pytaniem: co to jest naród?

Określenie może być różne, zależnie od punktu widzenia, z jakiego się to pojęcie ujmuje.

Dla roztrząsanej tutaj kwestii ważnym jest ustalenie dwóch zasadniczych znamion pojęcia narodu, a mianowicie: 1) że naród jest formacją natury psychicznej czyli duchowej i 2) że naród jest historyczną, w biegu dziejów urobioną organizacją polityczną.

Naród istnieje wtedy, kiedy w wyniku wspólnych zmagań, walk, zwycięstw i klęsk samoistnego bytowania politycznego, wyrobił się wśród danego zespołu ludzi, uczestniczących w tej historii, jednolity pogląd na

wartość i znaczenie spraw publicznych, kiedy ustaliło się jednolite kryterium dla reakcji uczuciowych, dla sądu i woli zbiorowej. Naród nie jest pojęciem etniczno - obyczajowym; momenty takie, jak pochodzenie, rasa, język, wyznania religijne, nie są istotnymi i najważniejszymi składnikami pojęcia narodu, jako organizacji historyczno - politycznej, związanej duchowymi więzami i wyższej od zespołu, który określamy terminem narodowości. Narodowość bowiem jest niższą formą bytu społecznego, nie potrzebującą koniecznie, tak jak naród, niepodległego bytu politycznego i własnego niezależnego państwa. Tylko w dziejowym pochodzie niepodległego bytu może się urabiać ta z łaski Bożej płynąca siła duchowa, którą możnaby nazwać **duszą narodu.**

A jak jest w idei komunistycznej? Pojęcie narodu, jako formacji duchowej, tam nie istnieje. Proletariat, ta najwyższa wartość idei komunistycznej, jest pojęciem na wskroś materialistycznym. To masa głodnych niewolników, zbuntowanych przeciwko klasie, która rzekomo tylko dlatego jest wyższą, że może się lepiej odżywiać.

Kiedy więc podstawą i drogowskazem idei narodowej jest dusza narodu, to w komunizmie teoria marksowska o materialistycznym pojmowaniu dziejów wysuwa na plan pierwszy brutalne żądania głodnego brzucha.

Narody są jednak różne, albowiem różne przechodziły koleje i różną miały historię. Z wielorakich i niejednakowych czynników moralnych i materialnych powstawało i tworzyło się ich życie. Stąd też wytworzyła się odrębność poszczególnych narodów, co powoduje, że zarówno samo pojęcie idei narodowej, jak i sposoby jej zastosowania, nie są u poszczególnych narodów jednakowo traktowane. Jeśli chodzi o naród polski, to musimy przede wszystkim zaznaczyć, że ze wszystkich krajów europejskich bodaj najwcześniej i najlepiej wyrobiło się właśnie w Polsce pojęcie narodu takie, jakie najbardziej jest zbliżone do dzisiejszego jego ujęcia zarówno w teorii, jak i w praktycznym zastosowaniu. To też należy nam sięgnąć do własnych wzorów, do własnej historii, do własnych źródeł idei narodowej, a nie naśladować wzorów obcych.

Polska jest dziełem narodu polskiego. Każdy z nas nosi w swej duszy obraz Polski, niby utajoną umiłowaną świętość. Żeby jednak ten obraz zrozumieć, żeby z niego wyciągnąć natchnienie na dziś i na jutro, to trzeba zwrócić się ku przeszłości i zrozumieć sens naszych długowiekowych dziejów. Byłoby lekkomyślnością nie do darowania, gdybyśmy sobie powiedzieli, że historia nas nie obchodzi, że dopiero od nas, od dzisiejszej chwili rozpoczyna się historia nowej, narodowej Polski. Negując dziejową ciągłość, stanęlibyśmy na tym samym gruncie, co komuniści, którzy na zniszczeniu tego co było, budować chcą „nowy świat“ powszechnego proletariatu.

Mówi się teraz często o rewolucji narodowej. Nie można jej w żadnym razie stawiać na równi z rewolucją komunistyczną. Idea narodowa nie może przerwać ciągłości historii. Jeśli chce wprowadzić koniecznie reformy, to musi w oparciu o przeszłość wiedzieć, co i w jakim kierunku jest do zreformowania, na czym należy się oprzeć, a co odrzucić.

Na podstawie jakich wartości wyrosła i utrwaliła się nasza polska Ojczyzna? Co z tych wartości musi być bezwzględnie zachowane, jeśli nie chcemy skazić i zamazać świetlanego obrazu Polski, tkwiącego w naszej duszy? Wyliczymy je pokrótce:

1. — Na pierwszym miejscu stawiamy wartość przenikającą całą duszę naszego narodu: **wiarę.** Polska była zawsze i jest do dziś dnia narodem wierzącym. Od wiary w Boga zależy wszelka inna wiara: w sprawiedliwość, w dobro, w siłę moralną, w dziejową misję cywilizacyjną i polityczną. Kto nie wierzy w Boga, ten nie wierzy w nic, a więc nie wierzy i w Polskę. Wiara zatem jest wielką siłą polityczną, tym bardziej, że jest zawsze połączona z uczuciami miłości i nadziei. Wiara pozwoliła naszemu narodowi przetrwać zwycięsko okres niewoli, wiara dopomogła nam do odparcia w 1920 r. hord bolszewickich, niosących Polsce i całej Europie komunistyczną rewolucję. Rozumie to dobrze komunizm. To też propaganada bezbożnictwa jest pierwszym i najważniejszym etapem akcji komunistycznej, podważającej podstawy narodowego ustroju.

2. — **Rodzina** jest naturalną komórką, z której, poprzez rody, szczepy i plemiona tworzył się każdy naród. Bez rodziny niema narodu: rozluźnienie rodziny osłabia fundamenty, na których się wzniósł wielopiętrowy gmach narodu. Z mocną strukturą rodziny, bardziej niż z wewnętrzną treścią poszczególnego człowieka, złączone są takie wartości, jak: wolność, własność prywatna i poczucie hierarchii.

3. — **Wolność,** o której tutaj mówimy i która jest wartością dodatnią, głęboko zakorzenioną w duszy naszego narodu, niema nic wspólnego z systemem liberalizmu, któremu idea narodowa jest stanowczo przeciwna. Liberalizm, który zarówno w życiu gospodarczym, jak w stosunkach moralnych i politycznych rozpanoszył się w w. XIX, miał na celu danie wolności Żydom, aby ułatwić im ujarzmienie innych, nieżydowskich narodów. Wolność nie może być również rozumiana jako anarchia, jako ideał „złotej wolności", która tak fatalnie dała się Polsce odczuwać w długim okresie jej politycznego upadku. Wolność nie może mieć również nic wspólnego z buntem niewolnika, kruszącego swe kajdany. Istnieje jednak poczucie wolności, zgodne z pojęciem godności obywatela, które w każdym ustroju narodowym, a szczególnie w Polsce, winno być hodowane i utrzymane. Zapewne w życiu społecznym nie może być wolności bez rozumnych ograniczeń, ustalonych obowiązującym prawem, ale poszczególne narody w różnej mierze ograniczenia te znoszą. Pamiętać

o tym trzeba, iż historia tak urobiła duszę naszego narodu, że Polak jako niewolnik nic nie jest wart, że pod narzuconym mu z zewnątrz przymusem nie potrafi nic pożytecznego zdziałać w życiu publicznym.

4. — Z pojęciem koniecznej wolności i z instytucją rodziny łączy się ściśle pojęcie **własności prywatnej.** Niewolnik niema swej własności. Gdzie własność prywatna nie istnieje, tam rodzina traci swoją podstawę, albowiem nie może utrzymać swej niezbędnej materialnej i duchowej ciągłości, która z pokolenia na pokolenie przekazuje się i utrzymuje drogą dziedzictwa.

5. — Wreszcie pojęcie **hierarchii,** będącej ważnym postulatem idei narodowej, najłatwiej wyrabia się i ustala w mocnej i dobrze zorganizowanej rodzinie. Z naturalnego posłuchu i szacunku dla rodziców tworzy się zasada szacunku i naturalnego posłuchu dla tych, którzy w narodzie i w państwie zajmują stanowiska wyższe i którzy powagą swoją i doświadczeniem zdobyli sobie prawo do górowania nad innymi.

Powyżej przytoczonych wartości idea komunistyczna nie uznaje i stara się je zniszczyć wszędzie, gdziekolwiek one są, gdyż właśnie one najbardziej przeszkadzają do urzeczywistnienia „powszechnej rewolucji". A że komunizm w walce swej używa wszelkiego rodzaju podstępów, kłamstw, bałamuctw i oszukańczych manewrów, że stara się od wewnątrz rozsadzać strukturę narodu, przeto ci, co ideę narodową w czyn wprowadzają, winni usilnie baczyć, aby swymi posunięciami politycznymi i swymi sposobami rządzenia nie osłabiali tych historycznie zdobytych pozycji moralnych, które stanowią istotną przeszkodę dla urzeczywistnienia wywrotowych dążeń komunizmu.

Idea narodowa, tak jak i komunistyczna, może być w całej pełni zrealizowana, kiedy się ma do dyspozycji **władzę państwową,** kiedy się tworzy państwo narodowe lub komunistyczne. Czy formy ustrojowe i sposoby rządzenia w państwie narodowym i komunistycznym wykazywać muszą pewne podobieństwa dlatego, że obydwa te rodzaje państw przeciwstawiają się przeżytemu systemowi haseł liberalnych i parlamentarno - demokratycznych ustrojów? Chodzi tu przede wszystkim o kwestię dyktatury. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że nie tylko w komunistycznej Rosji, ale że w państwach, które wprowadziły u siebie ustrój narodowy, rządy sprawowane są po dyktatorsku. Otóż, czy dyktatura jest niezbędnym atrybutem państwa narodowego? Odpowiadamy na to przecząco. Przede wszystkim, dyktatura nie jest ustrojem, lecz wyjątkiem od ustroju. W idei narodowej dyktatura powinna być rozumiana jedynie tak, jak była ujęta prawnie przewidziana instytucja dyktatury w starożytnym Rzymie. Kiedy narodowi i państwu groziło wielkie niebezpieczeństwo wewnętrzne czy zewnętrzne i kiedy normalne funkcjonowanie prawa i władzy nie mogło tego niebezpieczeństwa odeprzeć, wtedy ustanawiano

w Rzymie dyktatora i poruczano mu konkretne zadanie obrony. Z chwilą wykonania tego zadania, dyktatura się kończyła i powracał normalny ustrój państwa. W ustroju narodowym dyktatura może być tylko momentem przejściowym, gdyż naród na stałe nie może się zrzec swojego prawa do władzy zwierzchniczej państwa. A jeśliby naród chciał ustanowić w swojem państwie formę jednowładztwa, to taka instytucja musiałaby wyobrażać sobą personifikację idei danego narodu.

Inaczej w państwie komunistycznym. Tam niema narodu jako źródła władzy najwyższej. Jest tylko rozproszkowana, niezorganizowana i po chwilowym buncie rozczarowana masa proletariatu. Taką masę, której obiecywano sprawowanie dyktatury, można utrzymać w karbach jedynie terrorem i dyktaturą nad nią. Tak właśnie jest dzisiaj w Rosji sowieckiej, pomimo śmiesznych pozorów „demokratycznej konstytucji", tak musiałoby być w każdym państwie komunistycznym.

Na podstawie tego, co wyżej powiedziano, wypływa wniosek, że zestawiane przez nas idee — narodowa i komunistyczna — wzajemnie się wykluczają. Różnice i sprzeczności, jakie między nimi zachodzą, są tak zasadniczej natury, że zarówno w teorii, jak i w praktyce nie dopuszczają ani analogii ani kompromisów, że stwarzają dwa światy zmuszone do walki na śmierć i życie.

Polska komunistyczna nie byłaby wogóle Polską, a tylko jakimś krajem, w którymby ludzie mówili jeszcze po polsku. Ponieważ zaś poza zdrajcami i zaprzańcami, niema chyba takiego Polaka, którzyby godził się na zniszczenie Polski, przeto musimy przez należyte wprowadzenie w życie idei narodowej odeprzeć grożące naszej Ojczyźnie niebezpieczeństwo komunizmu.

## *AKCJA KOMUNISTYCZNYCH MIĘDZYNARODÓWEK.*

# Nowa taktyka Kominternu.

W Biuletynie P.O.K. Nr. 1 (46) i 2 (47) na str. 3, 10, 14 i 18 ogłosiliśmy szereg informacji o nowych dyrektywach wywrotowych Kominternu[1]). Te nowe dyrektywy, mające charakter taktyczny: a) dostosowane są do aktualnej sytuacji politycznej, b) stanowią podstawę szczegółowych posunięć K.P.P. i innych agentur komunizmu, c) zmierzają niezmiennie do starych celów — zrewolucjonizowania i zbolszewizowania Polski.

---

[1]) Artykuły: **Nowe dyrektywy Kominternu**, str. 3; **Komunistyczne instrukcje na dzień 1 maja 1938 r.**, str. 10; **Podkopy komunistów pod Stronnictwo Ludowe**, str. 14; **Nowa taktyka Międzynarodówki bezbożników**, str. 18.

Obserwując poszczególne posunięcia w obozie żydowsko-komunistycznym i prokomunistycznym u nas, można z dużą dokładnością określić, w jakim kierunku rozwija się taktyka komunistów i w jakim punkcie jest specjalnie silne natężenie akcji wywrotowej: propagandowej, organizacyjnej i dywersyjnej.

Ograniczamy się w niniejszym zeszycie do wskazania głównych kierunków komunistycznego ataku, odkładając ogłoszenie systematycznie przeprowadzonych zestawień, dokumentów i faktów — do dalszych zeszytów.

### *„Demokratyczny antyfaszystowski front ludowy"*.

Taktyka t. zw. „frontów ludowych" w postaci wysuwanej przez agentów czerwonej Moskwy w Hiszpanii i we Francji, dała rządowi sowieckiemu duże wyniki rewolucyjne. Ale równocześnie nastąpiło powszechne zdekonspirowanie istotnej treści tej taktyki i ujawnienie, że za nią stoi S.S.S.R. i że cała ta taktyka jest tylko „chwytem" sowieckiej wojny rewolucyjnej, a nie ma nic wspólnego z rzeczywistą troską o dobro ludu wiejskiego i miejskiego, o dobro „szarego człowieka".

Myśmy w Polsce pierwsi ogłosili zbiór dokumentów, zdzierających obłudną maskę z komunistycznego hasła „frontu ludowego" (Biuletyn POK Nr. 1 (36) 1937 r., str. 8, oraz str. 47, 78, 116, 269, rocznik 1937).

Nie zrażając się jednak dekonspiracją sprężyn poruszających „fronty ludowe", czerwona Moskwa przygotowała nowy „chwyt", nowe propagandowo - polityczne oszustwo, obliczone na nieograniczoną głupotę ludzką. Tym nowym chwytem jest ubranie starej „frontowo - ludowej" taktyki w szatę hasła „antyfaszystowskiego frontu demokratycznego".

Już w Biuletynie P.O.K. Nr. 5 (40) 1937 r., na str. 135, wskazywaliśmy na przygotowania Kominternu w tym kierunku i ogłosiliśmy wyciągi z wydawnictw komunistycznych w artykule: *„Komunistyczny front demokratyczny"*.

Obecnie taktyka haseł „demokratycznych" oraz „antyfaszystowskich" staje się podstawą działania agentów komunizmu w Polsce, a celem jej jest utworzenie porozumienia (bloku, frontu), między socjalistycznymi i wogóle t. zw. lewicowymi i demokratycznymi partiami i organizacjami (zawodowymi, społecznymi, kulturalnymi, politycznymi itp.), mającego urabiać opinię i nastroje mas, w duchu dogodnym dla Kominternu. Punktem wyjścia tej taktyki są zasadnicze wskazania, zawarte w *„Programie i statucie Komunistycznej Międzynarodówki"* (Wyd. 1936 r., Moskwa), a oświetlone w nielegalnym komunistycznym piśmie *„Nowy Przegląd"* w sposób następujący:

...„Zawsze walczyliśmy o wolności demokratyczne,... bo chcemy zdobyć **lepszo warunki** dla... prowadzenia... mas do walki o socjalizm. Nie ukrywamy ani na chwilę, że zdobycie socjalizmu jest niemożliwe bez powalenia burżuazji, **bez dyktatury proletariatu, urzeczywistnionej w tej formie, jak to uczynili bolszewicy"... (Nowy Przegląd**, nr. 9/83, str. 870, podkreślenia nasze).

Komunistyczny „front demokratyczny", wysuwając hasła demokratyczne, ma trzy cele:

1) wokół haseł demokratycznych, inspirowanych przez komunistów, skupić jak największe masy ludu miejskiego i wiejskiego i pracującej inteligencji,

2) hasłami „antyfaszystowskimi" zahypnotyzować w szale nienawiści te masy tak, aby widziały „swoich" wrogów w przeciwnikach komunizmu,

3) przeprowadzić rewolucję komunistyczną na raty... prowadząc masy ludowe od haseł względnie umiarkowanych („demokratycznych"), do haseł półrewolucyjnych i rewolucyjnych.

*Na terenie ludu wiejskiego.*

Na wsi, na terenie ludu wiejskiego, komuniści otrzymali polecenie wkręcania się do istniejących organizacyj niekomunistycznych. W propagandzie kładą nacisk na rozpowszechnianie haseł i uchwał nie tyle komunistycznych, ile rewolucyjnych. Np. do tego celu potrafią zręcznie wykorzystywać skonfiskowane uchwały kongresów Stronnictwa Ludowego (*„Czerwony Sztandar"* Nr. 3 — 4, 1938 r. organ C.K.K.P.P. Obszerny artykuł w tej sprawie ogłosiliśmy w Biuletynie P.O.K. Nr. 1 (46), 2 (47), 1938 r. str. 14 p. t.: „Podkopy komunistów pod Stronnictwo Ludowe").

*Atak na religię katolicką.*

Atak ten wzmaga się stale. Ogólne o nim informacje podaliśmy już poprzednio (zeszyt Nr. 1/2 — 1938 r., str. 18). Ciekawym przy tym jest, że komuniści nie atakują bezpośrednio religii, obawiając się drażnić uczucia religijne ludności, lecz wytężają siły w kierunku:

1) atakowania księży, kleru, organizacji Kościoła, biorąc w „obronę"... „prawdziwą religię"... „Chrystusa robotnika"... przeciwko „pasożytom" etc.,

2) atakowania organizacji o charakterze katolickim, jak Akcja Katolicka, Katolickie Związki Młodzieży itp.,

3) posługiwania się jak najwstrętniejszymi kłamstwami, byleby tylko zasiać ziarna zwątpienia i nieufności.

Dla ilustracji metody kłamstwa, przyjętej za podstawę propagandy komunistycznej, wystarczy przytoczyć artykuł: *„Sparaliżuj-*

*my prowokację*" w komunistycznym „*Czerwonym Sztandarze*" z kwietnia 1938 r., w którym m. in. czytamy dosłownie:

...„Zbrodniczy zamach **szaleńca narodowego** na księdza Streicha w Luboniu usiłują wykorzystać dla rozpętania pogromowej hecy przeciwko całemu ruchowi demokratycznemu, przeciwko komunistom w szczególności".

...„zbrodniarz endecki nie ma i nigdy nie miał z naszą partią nic wspólnego"...

...„Jaki cel zbrodniczych prowokatorów? Chodzi o **wbicie klina pomiędzy obóz demokratyczny a demokratycznie myślących katolików;** chodzi o skompromitowanie obozu demokratycznego, w szczególności komunistów, w oczach niezamożnej ludności katolickiej. Chodzi o niedopuszczenie do zbratania się wszystkich antyfaszystów bez różnicy wyznania, dla walki"...

Komuniści zamordowali księdza Streicha. Ale, gdy zorientowali się, że mord ten wywołał falę oburzenia i bynajmniej nie podkopał zaufania mas ludowych do duchowieństwa i nikogo nie nastraszył, natychmiast zmienili taktykę, starając się zrzucić odpowiedzialność za zbrodnię na największych swoich przeciwników, n a o b ó z n a r o d o w y. A w tym manewrze (patrz cytaty) znajdujemy i „front demokratyczny", którego częścią składową mają być komuniści (także demokraci!), i „front antyfaszystowski", i pułapkę na „niezamożną ludność katolicką". Zaiste — p o d ł o ś ć k o m u n i s t ó w n i e m a g r a n i c!

## *Cel ostateczny.*

Komuniści i ich sprzymierzeńcy w Polsce rozwijają gorączkową działalność. Robią się układni, kompromisowi, żądni sojuszów, gotowi do wszelkich ustępstw, byleby dopuścić ich do wspólnej akcji politycznej. Cele tej taktyki s z u k a n i a s o j u s z n i k ó w (hasło: nie ma wroga na lewicy!) są następujące:

1) nie dopuścić do rzeczywistego zjednoczenia Narodu Polskiego wokół haseł katolickich i narodowych,

2) pogłębić chaos i rozkład w umysłach i uczuciach,

3) zmobilizować masy do ataku na istniejący aparat państwowy,

4) rewolucjonizować masy coraz bardziej i pchnąć do rewolucji w stylu bolszewickim,

5) ułatwić inwazję czerwonej armii sowieckiej na Polskę.

Zadaniem naszym będzie w dalszym ciągu demaskowanie posunięć agentów czerwonej Moskwy w Polsce i wskazywanie dróg skutecznego przeciwdziałania.

Zadaniem społeczeństwa polskiego i rządu jest i będzie — zniszczenie knowań komunistycznych.

# Sowiety w Hiszpanii.

Socjalistyczno - komunistyczna propaganda rozgłasza wyolbrzymione, a często zgoła kłamliwe dane o udziale ochotników cudzoziemskich w armii narodowej gen. Franco.

Rząd w Walencji, będący parawanem dla rządu sowieckiego, kierującego przez swoich agentów czerwoną częścią Hiszpanii, zażądał nawet umieszczenia na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów sprawy — „interwencji" włoskiej i niemieckiej w Hiszpanii.

Warto więc przyjrzeć się odwrotnej stronie medalu i oświetlić dokumentami rzeczywiste oblicze „rządu republikańskiego" w Walencji. Czynimy to, w głębokim przeświadczeniu, że opinia publiczna w Polsce za mało jest informowana o istotnym charakterze i przebiegu wojny domowej w Hiszpanii.

W Biuletynie P. O. K. Nr. 2 (37) z roku 1937 na str. 47 ogłosiliśmy obficie udokumentowany artykuł pt. *„Hiszpańska tragedia dziełem czerwonej Moskwy"*. Artykuł ten został przemilczany przez prawie całą prasę w Polsce, aczkolwiek został rozesłany do 100 większych pism. Dokumenty w nim ujawnione były dla jednych zbyt niewygodne, dla innych zbyt.... wymowne. Dorzucamy dalszą serię dokumentów, które oby zostały szeroko wykorzystane przez naszą niezależną prasę polską.

### *I. Komintern z premedytacją przygotowywał atak na Hiszpanię.*

„Hiszpańska Partia Komunistyczna znajduje się w obliczu bardzo doniosłego zagadnienia; cały Komintern winien jej przyjść z pomocą. Zwłaszcza te jego sekcje, które sąsiadują z Hiszpanią, w pierwszym rzędzie Komunistyczna Partia Francuska. Wszystkie sekcje Kominternu winny poświęcić swą uwagę Hiszpanii, która stała się nowym i bardzo doniosłym odcinkiem frontu światowej rewolucji proletariatu."

(Cytujemy z oficjalnego organu Kominternu, wydawanego w Moskwie pt. **„Kommunisticzeskij Internacionał"**, z dnia 20.5.1931 r.).

„Należy nie tylko tłumaczyć robotnikom istotę i taktykę rewolucji hiszpańskiej, ale ponadto partia komunistyczna winna wskazywać masom, do jakich działań są one dziś powołane. Niezwłocznie, korzystając z pierwszych manifestacji mas, *należy przystąpić do rozwiązywania zagadnień umieszczonych na porządku dziennym,* organizując robotników do rozbrojenia reakcji, uzbrojenia proletariatu, wyborów komitetów fabrycznych... Należy organizować masy chłopskie do walki o ziemię, tworzyć komitety włościańskie i zajmować ziemię obszarników dla jej rozdania."

(Cytujemy z oficjalnego sowieckiego pisma, wydawanego przez rząd sowiecki w Moskwie pt. **„Prawda"**, z dnia 14.5.1931 r.).

„Komintern rozkazuje P. K. hiszpańskiej pomnożyć we wszystkich dzielnicach sowiety fabryczne i sowiety włościańskie i przygotować się do przypuszczenia decydującego szturmu, w celu opanowania władzy."

(Organ Kominternu, wydawany pt. **„Correspondance Internationale"**, z dnia 15, 22 i 29.4.1933 r.).

„Nakoniec, przeznaczona została specjalna sala (w Moskwie) dla przyszłej rewolucji komunistycznej hiszpańskiej, z numerami gazet „La Bandera Roja", „La Palabra" itd., portretami kastylskich bolszewików, obrazami scen strajków i rozruchów. Z czego wynika, że *Sowiety eskontują swe pierwsze sukcesy w sianiu zarazy wśród naszych przyjaciół po tamtej stronie Pirenejów...".*

(Yvon Delbos, w książce **„Expérience rouge"**, str. 185).

„Praca komunistów wśród włościaństwa, narodowości uciśnionych i w armii, jest jednym z pierwszorzędnych warunków przygotowania przyszłego powstania ludowego, na drodze jego dojrzewania."

„Głównym i rozstrzygającym warunkiem zwycięstwa powstania zbrojnego przeciwko faszyzmowi i o władzę dla sowietów, jest zdobycie większości klasy robotniczej przez partię komunistyczną. Bitwy październikowe stworzyły wszystkie przesłanki dla szybkiego skupienia tej większości pod sztandarami komunizmu..."

(**„Kommunisticzeskij Internacionał"** z dnia 5.12.1934 r. w artykule pt. „Walka przeciwko faszyzmowi, o władzę, o republikę robotniczą i chłopską w Hiszpanii").

Wreszcie przypominamy: 1) program działalności Kominternu w Hiszpanii w 1931 r. i 2) plan działalności komunistycznej na półwyspie Iberyjskim, uchwalony na specjalnym posiedzeniu kierowników Kominternu w dniu 27 lutego 1936 r. Obydwa te dokumenty zostały przez nas opublikowane w cytowanym Biuletynie POK. Nr. 2 (37) z roku 1937.

## *II. Oświadczenia członków czerwonego rządu hiszpańskiego, stwierdzające interwencję sowiecką w wojnie domowej w Hiszpanii.*

„Nie sądzę, aby istniało na świecie państwo lub rząd, któreby udzielały tyle poparcia materialnego i moralnego swym przyjaciołom, co S. S. R. R.... S. S. R. R. będzie dumny z pomocy, której udziela ludowi hiszpańskiemu."

(Oświadczenie premiera Negrina w sowieckiej **„Prawdzie"**, cytowane przez **„Claridad"** z dnia 25 maja 1937 r.).

*„Nasi żołnierze, nasi marynarze i nasi lotnicy wiedzą bardzo dobrze, co wam zawdzięczają.* Związek Sowiecki jest nazwą kochaną w naszym kraju... Wiemy bardzo dobrze, jaką wartość miała dla nas wasza solidarność."

( Minister Jezus Hernandez w **„Correspondance Internationale"** z dnia 8 maja 1937 r.).

„W rocznicę naszej walki przeciwko wspólnym wrogom S. S. S. R. i Hiszpanii, przesyłam pozdrowienie dla S. S. S. R. i jego wielkich kierowników, dla których Hiszpania winna będzie wieczystą wdzięczność za udzielenie naszemu krajowi swego męstwa a także swego poparcia dla zaciągów międzynarodowych...“

(Odezwa Prezesa Rady Ministrów czerwonego rządu hiszpańskiego do ludu sowieckiego, wg **„Prawdy“** z dnia 20.7.1937 r.).

„Jeden z ministrów walenckich oświadczył: „Ja, który byłem ministrem komunikacji i kierowałem urzędami marynarki handlowej, mam dostateczne dane, żeby móc mówić ze znajomością rzeczy o ogromnej pomocy, jaką okazał S. S. S. R. ludowi hiszpańskiemu“.

(**„El Sol“** z dnia 17 i 18.6.1937 r.).

Do tych urzędowych oświadczeń dodać należy: 1) fakt działania komisarzy bolszewickich w hiszpańskiej armii czerwonej, 2) fakt istnienia czrezwyczajki (GPU) sowieckiej w Hiszpanii, 3) fakt działania licznych oddziałów wojskowych sowieckich, lotnictwa, czołgów, artylerii itd. w czerwonej armii hiszpańskiej, których ilość przekracza trzecią część stanu całej armii, 4) fakt zdobywania przez armię narodową hiszpańską wielkich ilości broni sowieckiej, strącania lotników sowieckich, zdobywania czołgów i armat sowieckich, brania do niewoli oficerów i komisarzy sowieckich.

To wszystko w języku komunistycznym nie jest interwencją i jest najzupełniej usprawiedliwione, gdyż stanowi... „pomoc ludowi hiszpańskiemu...“

## *III. Oświadczenia sowieckie.*

„W tej depeszy (od Stalina do sekretarza P. K. Hiszpańskiej, Joze Diaz, z połowy października 1936) powiedziano, że „wyzwolenie Hiszpanii z pod jarzma reakcji nie było sprawą prywatną Hiszpanów, ale wspólną sprawą ludzkości przodującej i postępowej.“

(**„Correspondance Internationale“** z dnia 2.11.1937 r.).

„Związek sowiecki wziął ludy Hiszpanii pod swą opiekę“.

(**„Correspondance Internationale“** z dnia 2.11.1937 r.).

„Robotnicy sowieccy kierują kampanią międzynarodowej solidarności dla obrony Hiszpanii republikańskiej...“

„...partie komunistyczne całego świata były inicjatorami i organizatorami kampanii solidarności na rzecz Hiszpanii republikańskiej...“

(„La cause de l'Espagne n'est pas une affaire privé des Espagnoles“ — wydawnictwo sowieckie).

„Związek Sowiecki, niezłomny protektor Republiki Hiszpańskiej“.

(**„Correspondance Internationale“** z dnia 17.7.1937 r.).

### *IV. Potwierdzenia w prasie komunistycznej i w prasie t. zw. „frontu ludowego“.*

„Jedyną wyraźną i skuteczną polityką pomocy Hiszpanii jest polityka Związku Sowieckiego, który *nam pomaga w rozmiarach niewypowiedzianie wielkich...* Są gadania, których niepodobna dość napiętnować, a w których umieszcza się S. S. S. R. obok pewnych rządów demokratycznych z ich kulawym stosunkiem do naszej walki, abyśmy zapomnieli *o wielkości pomocy sowieckiej“.* („**El Sol**“, z dnia 3 i 4.6.1937 r.).

„Nie sądzimy, aby potrzebne było powtarzanie codziennie, co wielki kraj tryumfującego socjalizmu zrobił, aby nam dopomóc... *Swoją olbrzymią solidarność* wykazuje on nie tylko w słowach, ale w określonych czynach... Jedną z przyczyn, na podstawie której zapewniamy o naszym przyszłym zwycięstwie, jest ta, że liczymy na jego pomoc.“

(„**El Sol**“ z dnia 23, 25 i 26.6.1937 r. oraz „**Claridad**“ z dnia 30.6.1937 r.)

Na zebraniu w celu uczczenia rocznicy wojny domowej jedna z osobistości bardzo wybitnych z pośród kierowników hiszpańskiego frontu ludowego, p. *Bujeda,* powiedział: „To Rosja, obecnie pierwszy kraj na ziemi, pomogła nam najwięcej, i to do tego stopnia, że bez jej pomocy przegralibyśmy walkę.“ („**Presse rouge espagnole**“, z dnia 19.7.1937 r.).

„Wśród wielkich mocarstw jest jedno, którego pomocy nigdy nie brakło Republice Hiszpańskiej, zawdzięczającej mu nawet życie... Bez tego ścisłego zjednoczenia Związku Sowieckiego z Hiszpanią, Hiszpania lojalna i Rzeczpospolita byłyby zniknęły.“

(„**Travail**“, organ socjalistów bolszewizujących w Genewie, z dnia 5.8.1937 r.).

„Bez współdziałania naszych sowieckich przyjaciół, nasi przyjaciele hiszpańscy byliby oddawna zwyciężeni.“

(G. Cudinet, w komisji wykonawczej „Pokoju i Wolności“, „**Paix et Liberté**“ z grudnia 1937 r.).

„Historia powie wkrótce, ile Republika Hiszpańska winna jest Partii komunistycznej i krajowi, który *pierwszy* przyszedł jej na ratunek: Związkowi rosyjskich republik sowieckich.“ („**Travail**“, z dnia 1.3.1937 r.).

„Towarzysz Schneider powinienby wiedzieć, że Związek sowiecki od początku popierał ze wszystkich sił Hiszpanię republikańską w jej walce. Podtrzymywał on ją nie tylko słowami, ale i czynami... Hiszpanie wiedzą lepiej, niż ktokolwiek inny, w jakim stopniu solidarność S. S. S. R. dostarczyła im pomocy skutecznej i rozstrzygającej.“

(„**Freiheit**“, organ szwajcarskiej partii komunistycznej, z dnia 22.1.1937 r.).

### *V. Konkretne dane. Statystyka. Informacje komunistyczne.*

W pierwszych ośmiu miesiącach roku 1937 cyfra wywozu z S. S. S. R. do Hiszpanii dosięgła 441.224 tonn, wartości 82,9 milionów rubli, wobec 77,448 tonn wartości 3,1 milionów rubli, za ten sam okres roku poprzedniego. Czyli tonnaż sześciokrotnie większy, a wartość dwudziestokrotnie większa.

Najważniejszą pozycję tego eksportu stanowią artykuły podstawowe dla celów wojennych, jak bawełna, samochody, motocykle, poszczególne części do transportu samochodowego itd.

(Statystyka głównego urzędu ceł S. S. S. R.).

Korespondent *Times'a* w Rydze sygnalizuje, że eksport z S. S. S. R. do Hiszpanii powiększa się znacznie.

W ciągu jednego miesiąca listopada 1937 r., cały zapas rozporządzalny traktorów sowieckich został zarezerwowany dla rządowców, a mianowicie 3,363 tonny traktorów i części pojedyńczych, 57 tonn pneumatyków, 24.000 tonn węgla i 18.000 tonn nafty.

(**„Times“** z dnia 12.1.1937 r.).

„*Tak było od początku* i tak pozostało aż do dzisiejszego dnia. *Tuziny statków ładownych*, tuziny milionów rubli — wyruszyły do hiszpańskich braci. Solidarność międzynarodowa obywateli sowieckich jest wspaniale wielka... Stalin odpowiedział na depesze dziękczynne: „Robotnicy Związku Sowieckiego spełniają swój obowiązek, pomagając rewolucyjnym masom Hiszpanii w miarę swych sił.“

(**„Freiheit“**, organ szwajcarskiej partii komunistycznej, z dnia 17.7.1937 r.).

„Nakoniec skuteczna pomoc dla Hiszpanii republikańskiej! Samoloty sowieckie przybywają!... W ciągu godziny maszyny te krążyły ponad Barceloną w nienagannym szyku w kształcie V. Zdaje się, że w grę tu wchodzą samoloty bombardujące typu amerykańskiego, ale pochodzenia rosyjskiego. Mają one barwy hiszpańskie z dodatkiem czerwonej gwiazdy. (Żołnierze i oficerowie hiszpańscy noszą również gwiazdę czerwoną na swych czapkach. Red.)“ (**„Le Travail“** z dnia 13.4.1938 r.).

### *VI. Wniosek.*

Te dwadzieścia cztery cytaty, w zestawieniu z codziennymi wiadomościami prasy, uzupełniają nam rzeczywisty obraz tragedii hiszpańskiego narodu i z nieodpartą siłą wysuwają jeden wniosek: że interwencję w Hiszpanii organizował i organizuje przede wszystkim rząd sowiecki.

## *AKCJA ANTYKOMUNISTYCZNA.*

# Zjazd Porozumienia Antykomunistycznego.

W maju 1938 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Porozumienia Antykomunistycznego.

Zjazd ten wykazał znaczny rozwój akcji przeciwkomunistycznej i ustalił zasadnicze wytyczne dalszej działalności, skierowanej przeciwko czynnikom wywrotowym.

Ze sprawozdania wyjmujemy niektóre dane, charakteryzujące rodzaj i zakres prac, prowadzonych przez Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego.

1. *Statut.* Porozumienie Antykomunistyczne jest jednostką prawną, posiadającą statutowe prawo zakładania oddziałów na terenie całej Rzeczypospolitej. (Statut wysyła się na żądanie, za opłatą zł. 0,30 od egzemplarza).

2. *Cele.* Określa je § 2 statutu w sposób następujący:

„Porozumienie Antykomunistyczne ma na celu zrzeszenie polskich stowarzyszeń społecznych, oświatowych, sportowych, zawodowych, gospodarczych oraz polskich towarzystw wydawniczych i poszczególnych osób, dla uzgodnienia i ożywienia działalności w zakresie zabezpieczenia narodu polskiego i Państwa Polskiego przed szerzoną w kraju propagandą rewolucji społecznej".

3. *Srodki.* Określa je § 3 statutu w sposób następujący:

„Do osiągnięcia swych celów Porozumienie Antykomunistyczne, z zachowaniem obowiązujących przepisów, zmierza przez:

a) prowadzenie i popieranie studiów nad zagadnieniami społecznymi i socjologicznymi, a w szczególności nad środkami przeciwdziałania rewolucji społecznej;
b) popieranie w społeczeństwie wszelkich poczynań zgodnych z celem porozumienia;
c) pozyskiwanie współpracy stowarzyszeń, instytucyj i poszczególnych osób dla realizacji celu i zadań Porozumienia;
d) nawiązywanie kontaktu między stowarzyszeniami o celach zbliżonych do celu Porozumienia;
e) zakładanie oddziałów i ekspozytur z zachowaniem miejscowych przepisów o stowarzyszeniach;
f) ogłaszanie artykułów w prasie, wydawanie własnego organu, prac naukowych i popularnych, książek, broszur, ulotek itp.;
g) urządzanie odczytów, zjazdów, wieców, konferencyj, zebrań, kursów, wystaw itp.;
h) współdziałanie z władzami państwowymi w akcji przeciwko propagandzie rewolucji społecznej".

4. *Zarząd.* Wg. § 18 statutu, zarządem głównym Porozumienia Antykomunistycznego jest Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego, składające się z 9 osób. Stała praca Centralnego Biura Porozumienia

Antykomunistycznego odbywa się codziennie w godzinach od 10 do 14, oraz wtorki, czwartki i piątki od 17 do 19. Organizacja wewnętrzna Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego obejmuje sekcje: 1) sekretariat, 2) sekcję organizacyjną, 3) sekcję skarbową, 4) sekcję studiów, wydawnictw i informacji, 5) sekcję kobiecą, 6) sekcję wiejską, 7) sekcję zagraniczną, 8) bibliotekę i czytelnię.

5. *Program.* Drogi akcji antykomunistycznej i jej metody, zostały opracowane w 1938 r. w książce: *„Ofensywa komunizmu i drogi przeciwdziałania"* (H. Glass). Książka ta jest urzędowym podręcznikiem Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego i jest pierwszą próbą ustalenia konkretnego programu antykomunistycznej działalności dla całego polskiego społeczeństwa, przeciwnego komunizmowi we wszelkich jego postaciach.

6. *Członkowie.* Do Porozumienia Antykomunistycznego należy 60 stowarzyszeń i organizacji, z których w Warszawie 28, na prowincji 32.

7. *Oddziały.* Utworzono 10 oddziałów Porozumienia Antykomunistycznego i Komitetów Organizacyjnych.

8. *Objazdy i korespondencja.* W okresie sprawozdawczym było 35 dojazdów w sprawach organizacyjnych. Listów otrzymano 400, wysłano 3.997. Okólników do stowarzyszeń i poszczególnych osób wysłano 8, w nakładzie 2.250 egzemplarzy.

9. *Propaganda przeciwkomunistyczna:*

a) Odczyty. Wygłoszono 166 odczytów i referatów w 44 miastach, na najrozmaitsze tematy, związane z uświadamianiem o komunistycznej ofensywie i o sposobach przeciwdziałania. Poziom odczytów był różny, od uniwersyteckiego do b. popularnego, obliczonego na szerokie masy ludowe. Ponadto dostarczono materiały do odczytów kilkudziesięciu prelegentom rozmaitych stowarzyszeń, zwracających się o pomoc i radę.

e) Kurs antykomunistyczny. Kurs odbył się w styczniu 1938 r. w Warszawie. Uczestników było 106, delegowanych przez 23 stowarzyszenia. Wykładowców było 13, wykładów 22 godziny, przez 11 dni po 2 godziny dziennie. Program kursu ogłoszono w Biuletynie Informacyjnym P.O.K. Nr. 10 (45).

c) Redakcja Biuletynu Informacyjnego P. O. K. Redakcja ta obejmuje 55 współpracowników, którzy przeprowadzają szereg badań i studiów. Wyniki tych badań są częściowo zużytkowane w Biuletynie, częściowo w memoriałach do instytucyj i osób, częściowo w prasie codziennej.

d) Informacje dla prasy codziennej. Informacje te podawano przez: 1) specjalne wydanie „B" Biuletynu Informacyj-

nego P.O.K., 2) liczne rozmowy z przedstawicielami poszczególnych redakcyj pism, 3) doręczanie materiałów, 4) udzielanie wskazówek, 5) udostępnianie pism i książek, znajdujących się w bibliotece Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego. — Ogółem obsługuje się 100 pism polskich.

e) W y d a w n i c t w a. Ten dział pracy rozwinął się bardzo pomyślnie. Informacje podajemy w osobnym punkcie.

10. *Wydawnictwa.* Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego ma swój własny organ prasowy „Biuletyn Informacyjny P.O.K." Sekcja kobieca C.B.P.A. wydaje popularne *„Współczesne życie kobiet"*. Poza tym z inicjatywy C.B.P.A., a częściowo w opracowaniu C.B.P.A. ukazały się wydawnictwa, wyszczególnione w zestawieniu:

a) „Biuletyn Informacyjny P. O. K.", wydano 10 zeszytów.
b) „Metody i dynamika akcji komunistycznej we Francji" (E. Pepłowska).
c) „Kulisy frontu ludowego".
d) „Ofensywa komunizmu i drogi przeciwdziałania" (H. Glass).
e) „Wpływy Kominternu wśród nauczycieli" 3 wydania.
f) „Rosja w obozie koncentracyjnym" (I. Sołoniewicz).
g) „Współczesne życie kobiet" (red. Z. Zaleska).

Wydawnictwa inspirowane, wzgl. opracowane w porozumieniu z Centralnym Biurem Porozumienia Antykomunistycznego:

a) Na 1 maja 1938 specjalny antykomunistyczny numer pisma „Alarm".
b) „Czerwone sztandary" specjalna seria broszurek propagandowych, wydawca INROT, Toruń (3 broszurki).
c) broszurka bibliograficzna.

Łącznie w okresie sprawozdawczym przy współpracy Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego ukazało się 146.900 egzemplarzy nowych wydawnictw antykomunistycznych.

11. *Ustawa antykomunistyczna.* Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego zebrało materiały do opracowania ustawy antykomunistycznej. Przeprowadzono ankietę wśród prawników. Zebrano materiały z zagranicy. Opracowano 2 konkretne projekty ustawy antykomunistycznej. Udzielono informacyj posłom sejmowym i prasie.

12. *Zasadnicze założenia pracy Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego.*

Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego zachowuje pełną samodzielność, jako niezależne stowarzyszenie społeczne. Służy fachowymi informacjami i radami wszystkim polskim antymarksistowskim stowarzyszeniom i organizacjom, przeciwstawiającym się propagandzie i wywrotowej działalnośści komunistów. Prace Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego oparte są: 1) na sumiennych, fachowych badaniach akcji Kominternu i IV-ej Międzynarodówki, w myśl zasady, że trzeba wroga dobrze poznać, jeśli się chce skutecznie go zwalczać, 2) na prze-

świadczeniu, że w Polsce wszyscy jesteśmy osobiście zainteresowani w odparciu ofensywy czerwonego rozkładu i sowieckiego najazdu, 3) na świadomości, że w Polsce mamy olbrzymią energię antykomunistyczną w stanie biernym. Celem wszystkich prac Centralnego Biura jest pomoc w przekształceniu tej biernej energii w czynną, by działała dla dobra Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej.

## Uchwały Porozumienia Antykomunistycznego.

*W sprawie działalności Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego.*

„Walne Zgromadzenie stwierdza, że w dobie, gdy komunizm i bolszewizm, kierowany planowo przez Moskwę, całą siłą propagandy i środków, przy pomocy płatnych a zamaskowanych agitatorów, najrozmaitszymi krętymi i podstępnymi drogami wciska się do życia polskiego, praca Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego jest ze wszech miar pożyteczna i celowa. Gruntowna, oparta na umiejętności dotarcia do źródeł kierowniczych komunizmu, znajomość metod agitacji wywrotowej, informowanie o metodach tych szerokich sfer społeczeństwa polskiego, oświetlanie żywym i drukowanym słowem podstępnych poczynań rozrzuconych po całym kraju jaczejek bolszewickich, budzenie czujności społeczeństwa, wskazanie wreszcie sposobów przeciwdziałania i samoobrony, a to wszystko przy minimalnych środkach i nad wyraz trudnych warunkach pracy, — to dostateczna legitymacja do tego, aby włożony w nią ofiarny trud był należycie doceniony i wykorzystany".

*W sprawie najazdu komunistycznego na Hiszpanię.*

„W obliczu bliskiego zwycięskiego końca tragicznych zmagań bohaterskich synów Narodu Hiszpańskiego z wrogami Boga i Ojczyzny, doceniając doniosłość i wagę dziejową tych walk z tym głębszą świadomością, iż w Narodzie Polskim, obrońcy od wieków świata chrześcijańskiego na wschodzie Europy, żywą jest tradycja walk podobnych z ciemnymi siłami wschodu, — Walne Zgromadzenie, w imieniu wszystkich Zrzeszeń należących do Porozumienia Antykomunistycznego, uchwala:

*„wyrazić podziw dla bohaterskiego wysiłku Narodu Hiszpańskiego, Jego Wodza i Armii, bratnie współczucie z żałobą tysięcy rodzin hiszpańskich z powodu niezliczonych niewinnych ofiar komunizmu i bohaterskich zgonów — i radość z powodu tryumfów hiszpańskich Armii Narodowej, zapewniających jej bliskie zwycięstwo, które przywracając Hiszpanię tradycjom książąt Niezłomnych i dawnej*

*chwale, przyczyni się do odwrócenia od świata chrześcijańskiego katastrofy, jaką mu zagraża komunizm“.*

Obydwie przytoczone uchwały, jak również uchwały o udzieleniu absolutorium dla C. B. P. A. (zarząd), oraz o przyjęciu wytycznych dalszej działalności przeciwkomunistycznej, powzięto na zjeździe P. A. jednomyślnie.

Uczestnicy zjazdu w licznych przemówieniach dawali wyraz rosnącemu poczuciu siły ruchu przeciwkomunistycznego i jego wysokiego ideowego napięcia.

## *W ROSJI SOWIECKIEJ.*

# Rezultaty drugiej pięciolatki i plan gospodarczy S. S. S. R. na 1938 r.

Artykuł niniejszy oparty jest na zestawieniach oficjalnych sowieckich danych statystycznych. Aczkolwiek statystyka sowiecka nie jest godnym zaufania źródłem informacji, gdyż ma przede wszystkim zadania propagandowe na celu i często bezceremonialnie fałszuje rzeczywistość, to jednak nawet zestawienie tak wątpliwych co do swej obiektywnej wartości sowieckich cyfr daje obraz bankructwa socjalistycznej planowej gospodarki w S. S. S. R.

### *Pierwsza pięciolatka.*

Pierwsza pięciolatka, która według zapowiedzi władz sowieckich miała i musiała uzyskać wielkie sukcesy gospodarcze — skończyła się niepowodzeniem. Przypomnieć tu należy, że koniec tego okresu zbiegł się z katastrofalnym okresem głodu w Rosji. Niepomyślne rezultaty planu przypisać trzeba w znacznej części przestawieniu kierunku polityki gospodarczej wybitnie w duchu socjalistycznym, z zupełnym zarzuceniem gospodarki prywatnej, co właśnie, zdaniem kolektywistów, miało spowodować odrodzenie gospodarcze i przemysłowe, a co jednak, jak życie wykazało, dało wyniki wręcz przeciwne.

Wprawdzie bezstronnie stwierdzić można, że plan pięcioletni stworzył nowe gałęzie przemysłu, zwłaszcza w dziedzinie budowy maszyn i przemysłu wojennego, ale od powyższego stwierdzenia do głoszenia wszem wobec, jak to czyni propaganda sowiecka, że SSSR zdołał uniezależnić się w zupełności od przemysłu zagranicznego, jest bardzo daleko.

Co się tyczy welkich sum, zainwestowanych w przemyśle sowieckim zgodnie z planem, to w wielu wypadkach efektywne koszty budowy przewyższały w tym stopniu preliminowane kwoty, że zamiary stworzenia nowych fabryk były w ogóle zarzucane i rozpoczętych robót nie wykańczano, co w konsekwencji powodowało unieruchomienie ogromnych kapitałów. Z tych też względów przede wszystkim, a także na skutek niedostatecznej wydajności pracy robotników, — „przemysły kluczowe" (a więc węgiel, żelazo i stal) w drobnej tylko części uległy rozbudowie po linii planu.

Do tych kilku słów wstępnych, omawiających pierwszą pięciolatkę, należy jeszcze dodać ogólną cechę charakteryzującą ten wysiłek sowiecki: plan zajmował się niemal wyłącznie przemysłem ciężkim, traktowanym pod kątem widzenia potrzeb obrony państwa, natomiast pomijał artykuły pierwszej potrzeby; poza tym, mimo że plan zapowiadał zniżkę cen o 35%, rezultaty osiągnięte dały skutek wprost przeciwny i dla zachowania pozornej chociażby równowagi na rynku, konieczną była emisja nowych banknotów. Inflacja i drożyzna — to skutki pierwszej pięciolatki.

### *Druga pięciolatka.*

Pogorszenie się stanu gospodarki SSSR i coraz gorsze wyniki realizacji planu pierwszej pięciolatki, który np. w swym ostatnim, tj. 1932 roku, wykazał zamiast zapowiadanej zwyżki produkcji w wysokości 36%, zwyżkę zaledwie o 8,5%, spowodowały zmianę decyzji czynników kierowniczych odnośne nastawienia drugiej pięciolatki. Jak to wynika z książki Stalina: *„SSSR — Bilans — 1934"*, uzupełnionej przez exposé Mołotowa o drugiej pięciolatce, rok 1933 miał być pewną pauzą, o ile chodzi o tempo uprzemysłowienia Sowietów. Kierownicy SSSR zrozumieli, że usiłowanie utrzymania nadal w tym samym stopniu intensywnego tempa wzmagania sił przemysłowych tego kraju, musiałoby doprowadzić do katastrofy. Druga pięciolatka miała więc dbać nie tyle o zwiększenie produkcji, co o jej polepszenie, o obniżenie kosztów produkcji o 26% i o zwiększenie wydajności o 63%. Zwiększenie produkcji w roku 1933 miało wynosić tylko 16,5%, podczas gdy pierwsza pięciolatka przewidywała rocznie 22,5%. Poza tym produkcja artykułów konsumcyjnych i artykułów pierwszej potrzeby miała być zwiększana o 18,5% rocznie. Wreszcie, Stalin zapowiedział, że do roku 1937 dochody pracownicze zostaną podwojone, oraz, że środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby będzie dwa i pół raza więcej. Co się tyczy cen, to Stalin zapowiedział

ich zniżkę o 35% do 40%, a o ile chodzi o ceny w kołchozach — zniżkę od 65% do 75%.

Rok 1933 nie wykazał jednak tego obniżonego wzrostu produkcji, jaki był mu wyznaczony i zamiast 16,5% cyfra wzrostu wyniosła tylko 9,5%. Ten rezultat wpłynął na wzmożenie tempa realizacji planu i osiągnięto poprawę w tym względzie, gdyż w r. 1934 wzrost produkcji wyniósł 18,4%, w 1935 — 20,7%, w 1936 wreszcie — 28,7%. Przemysł ciężki, przede wszystkim wojenny, wykazał zwyżkę jeszcze większą, a mianowicie: w 1934 r. — 26,7%; w 1935 r. — 26,6% w 1936 r. — 33,3%. Wskutek tego, rzecz prosta, produkcja środków konsumcyjnych utrzymywała się nadal na poziomie niewystarczającym. Potwierdza to raz jeszcze fakt, że Sowiety dbają wyłącznie o wzmożenie potęgi wojennej SSSR, a nie o potrzeby aprowizacyjne sowieckich obywateli. Komisarz ludowy do spraw lekkiego przemysłu, Szestakow, w ramach książki, wydanej z okazji 20-stolecia SSSR, przyznaje, że „przemysł lekki" ma jeszcze przed sobą wiele zadań do rozwiązania. Jedyną dziedziną w ramach tego przemysłu, która wykazuje pewną poprawę, jest przemysł obuwia mechanicznego.

Jakimiż środkami osiągnięto w ramach ciężkiego przemysłu zwiększenie produkcji? Przede wszystkim przez uzyskanie zwiększenia wydajności pracy robotnika. Środki jednak, którymi to uzyskano, są raz jeszcze potwierdzeniem wszystkiego tego, co było nieraz powiedziane o skrajnie dyktatorskich metodach władców SSSR. Już przy wykonaniu pierwszej pięciolatki kierownicy SSSR oddalali się od zasad, głoszonych jako zwycięstwo rewolucji październikowej. Stworzenie w r. 1929 jednolitego kierownictwa pracy w fabrykach, zniesienie w 1930 r. pomocy dla bezrobotnych, dekret z r. 1932, zakazujący samowolne opuszczanie miejsca pracy, a wreszcie „zdobycz" drugiej pięciolatki: dekret z 1934 r., ustalający wynagrodzenie za prace na zasadach akordowych, bez ustalenia jakiegokolwiek minimalnego wynagrodzenia — to etapy polityki socjalnej Sowietów. Dodać należy, że ostatni ze wspomnianych dekretów przewiduje kary za nieuzyskanie przepisanego minimum wydajności pracy przez robotnika.

Na jesieni 1935 r. wprowadzony został w życie system sowieckiego Taylora — Stachanowa. Jednakże wielkie nadzieje, związane z tym systemem — zawiodły, i próba ta doprowadziła przede wszystkim do ogromnego obniżenia poziomu wyprodukowanych artykułów. Mołotow w mowie swej, wygłoszonej dnia 6 listopada 1937 r. przyznał, że wydajność robotnika sowieckiego nie stoi jeszcze w żadnym stosunku do wydajności robotnika państw kapitalistycznych, a także, że system Stachanowa przyniósł dużo rozczarowań. Bo w praktyce nie można bez końca zwiększać wydajności pracy robotnika,

to też w drugim roku tego systemu przemysł lekki wykazał zwyżkę produkcji tylko 0,5%, zamiast przewidzianych 12,5%. Już w r. 1937 system ten doszedł do swego momentu największego nasilenia, między innymi z tego względu, że maszyny niedostatecznie w okresie tej „gorączki pracy“ konserwowane, zaczęły wykazywać znaczny stopień zużycia.

Najważniejszym jednak powodem spadku wydajności robotnika sowieckiego jest rozluźnienie karności w fabrykach. Represje przeciwko „trockistom“, „szpiegom“ i sabotażowi, zachęcały wprost do mściwych denuncjacji i oskarżeń pod adresem inżynierów, techników i kierowników fabryk. Robotnik nie podporządowywał się poleceniom swych zwierzchników, przewidując, że może już jutro zwierzchnicy ci poddani zostaną represjom z tytułu sabotażu czy szpiegostwa. Kierownicy fabryk, z obawy zarzutów, nie czynili żadnych samodzielnych posunięć, uzgadniając każdy najdrobniejszy krok z władzami naczelnymi. Stąd obniżenie tempa pracy, obniżenie jej wydajności, niemożność osiągnięcia cyfr planu drugiej pięciolatki.

### *Plan gospodarczy na 1938 r.*

Zbliżający się początek trzeciej pięciolatki przyniósł pewną niespodziankę taktyczną. Zazwyczaj cyfry planu na dany rok bywały ogłaszane dopiero w pierwszych miesiącach danego roku. Otóż, plan na rok 1938 został ogłoszony już w roku 1937 w listopadzie. Plan ten zresztą ogranicza się do podania szeregu cyfr, dotyczących *wartości* zamierzonej produkcji. Takie ujęcie planu nie pozwala wyciągać zbyt daleko idących wniosków, gdyż cyfry te nie podają ilości, wagi lub objętości produkcji, a tylko wartość i to ujętą w rublach sowieckich. Zdaje się to potwierdzać przypuszczenie, że władze sowieckie chcą jak najmniej informować o swych zamierzeniach produkcyjnych na rok 1938.

Wartość globalna produkcji na rok 1938 ustalona została na 84,3 miliardy rubli, co w porównaniu z planem na rok 1937 dawałoby wzrost produkcji o 15,3%, podczas gdy plan na 1937 przewidywał zwyżkę produkcji o 20%. Zaznaczyć należy, że w r. 1937 uzyskana zwyżka wyniosła 12,4%. I ten rezultat wykonania planu w r. 1937 obliczony jest bardzo optymistycznie, gdyż dokładnych cyfr nie ma jeszcze ani dla poszczególnych przemysłów, ani też dla całego przemysłu ciężkiego. W każdym razie jest rzeczą symptomatyczną, że prasa sowiecka nie gloryfikuje produkcji i wykonania planu w 1937 r., a przeciwnie, zawiera nawet pewne słowa krytyki. Natomiast szeroko opisywany jest plan na rok 1938 w celu wzbudzenia entuzjazmu dla dalszych sukcesów bolszewizmu.

Analizując poszczególne pozycje planu, zauważyć należy przede wszystykim, że w przemyśle ciężkim, na który przypadła największa liczba procesów o sabotaż itp. w roku ostatnim, zwiększenie produkcji przewidziane jest tylko w wysokości 9,5%, co przypisać należy zdewastowaniu i rozprzężeniu tego przemysłu w rezultacie wspomnianych represyj. Również w dziale przemysłu drzewnego, który również był terenem czystki, postąpiono ostrożnie, nie przewidując w ogóle wcale wzrostu produkcji. Zato w dziale przemysłów lekkich zapowiedziana jest zwyżka produkcji o 60%, cyfra ta jednakże wynika z wyodrębnienia pewnych drobnych działów przemysłów, dotąd nie zaliczanych do lekkich, i poddania ich specjalnemu nadzorowi regionalnemu. Według opinii znawców gospodarki sowieckiej, jest to poprostu pewne ujęcie „buchalteryjne“, którego rezultaty w praktyce nie wiele zmieniają istniejącego stanu rzeczy.

W każdym razie zwiększenie produkcji wymagać będzie ponownego zwiększenia wydajności pracy robotników, czyli zwiększenia jego bezlitosnej eksploatacji. To też pewne dalsze stosowanie systemu Stachanowa jest nadal przewidywane, choć wyniki będą prawdopodobnie wątpliwe.

Dla kilku gałęzi przemysłu udało się uzyskać dane dotyczące planu na rok 1938, nie tylko w rublach, ale również w jednostkach ilościowych. Dane te są bardzo ciekawe. I tak np. w dziale produkcji samochodów plan na rok 1938 przewiduje budowę 192.000 aut ciężarowych i 24.000 samochodów osobowych. Analogiczne cyfry planu na rok 1937 wynosiły: 195.000 i 25.000, a więc plan na rok 1938 w dziale tym wykazuje zniżkę. Zniżkę wykazuje również ilość węgla, jaka ma być wydobyta w r. 1938, tj. 128 milionów tonn wobec 134,5, zawartych w planie na 1937 r. Podobną uwagę zrobić należy w sprawie produkcji żelaza i stali, gdyż plan na 1937 r. przewidywał produkcję 51 milionów tonn, zaś plan na 1938 przewiduje tylko 43 miliony tonn. Na obniżenie tych cyfr wpłynął niewątpliwie ujemny rezultat wykonania planu na 1937 r. I tak ropa naftowa według planu 1937 r. miała osiągnąć ilość 34,5 milionów tonn, osiągnięto zaś wydobycie 31,5 mil. tonn, a na rok 1938 przewidziano 33,5 milionów tonn, więc znów mniej niż w planie na 1937 r.

Te kilka cyfr wystarczy, aby z wielką ostrożnością oceniać plan sowiecki na rok 1938, plan ujęty w cyfrach wartościowych, w rublach sowieckich. Należy przypuszczać, że gdyby udało się otrzymać dla całego planu dane ilościowe, okazało by się, że plan ten wbrew cyfrom wartościowym — jest niższy od planu na rok 1937. Jednakże pamiętać trzeba, że „bluff“ w tej dziedzinie jest niezmiernie łatwy dla

Sowietów, które rozporządzają walutą o kursie przymusowym. Mimo to jednak wszelkie przewidywania każą się spodziewać, że plan na r. 1938 nie będzie również zrealizowany tak, jak jeszcze żaden „plan“ sowiecki w całości zrealizowany nie został.

Ostatnie wiadomości donoszą o rosnącej dezorganizacji przemysłu sowieckiego i o rosnącym niezadowoleniu mas robotniczych, pozbawionych najniezbędniejszych środków do życia i pracujących pod terrorem. (We wszystkich fabrykach i kopalniach sowieckich robotnicy są nadzorowani przez uzbrojone oddziały wojsk G.P.U.).

## Z życia wsi sowieckiej.

*Wyjątki z prasy sowieckiej* [1]).

„Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!“ — wyje propaganda komunistyczna na całym świecie.

„Ziemia chłopom! Bez wykupu!“ — wołają agitatorowie, setki tysięcy ulotek, pisemka socjalistyczno - komunistyczne.

„S. S. S. R. — ojczyzną proletariatu rolnego!“ — i tą rzekomą socjalistyczno-komunistyczną „ojczyznę“ zachwalają bez umiaru, w słowach pełnych zachwytu, jako ziemię obiecaną, raj przepowiedziany przez marksizm, a zrealizowany przez rewolucję bolszewicką.

Można rozumowo wykazywać cały bezsens życiowy obiecanek komunistycznych, można toczyć spory naukowe na temat marksizmu i wyjaśniać całą pseudonaukowość i obłudę doktryn marksizmu, leninizmu, stalinizmu. Ale najprostszym, bijącym w oczy sposobem oświetlania rzeczywistego stanu włościan w ustroju socjalistyczno-komunistycznym, jest przytoczenie obfitych wyjątków z oficjalnej prasy sowieckiej.

Właśnie takie zestawienie publikujemy, jako materiał uświadamiający, do zużytkowania na terenie polskiej wsi. Zestawienie to zostało zrobione z oficjalnego sowieckiego pisma, poświęconego wsi, wydawanego pt. *„Socjalisticzeskoje ziemledielie“* (Moskwa), oraz z równie oficjalnego pisma sowieckiego pt. *„Prawda“* (Moskwa).

### *Motoryzacja rolnictwa.*

Sowiety przeznaczyły olbrzymie fundusze na uprzemysłowienie rolnictwa. Statystyki sowieckie wykazują przydział olbrzymich ilości trak-

[1]) Por. Biuletyn POK. Nr. 7 (42) za rok 1937, str. 225, oraz Biuletyn POK. Nr. 1 (46) i 2 (47) 1938 r., str. 53, gdzie ogłosiliśmy szereg zestawień z prasy sowieckiej, odsłaniających kulisy życia włościaństwa w S. S. S. R. (Red.)

torów i innych maszyn do poszczególnych okręgów rolniczych. Rosja pod „planowymi" rządami komunistów miała się stać krainą wielkiej produkcji rolnej. Jak to wygląda w praktyce, ilustrują wyjątki z oficjalnej prasy sowieckiej:

„W Kumyłżeńskim rejonie stalingradzkiego obwodu od dwóch lat nie można dostać sit do maszyn czyszczących ziarno. Każdy kołchoz posiada wialnie i tryjery, ale prawie wszystkie stoją bez użytku, tem bardziej, że nieraz i przy zakupie wialni kołchoz otrzymał ją z niekompletną serią sit." (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie"** z dnia 24. V. 1938 r., Nr. 117.)

„Razdielniańska M. T. S. odeskiego obwodu ma wyremontować 43 kombajny [2]). Remont rozpoczął się w początkach marca. Pomimo dostatecznej liczby robotników, niema jeszcze dotąd ani jednej gotowej maszyny. Na tej stacji niema blacharzy i stolarzy, ani narzędzi dla nich." (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie"** z dnia 21. V. 1938 r., Nr. 114.)

„W Swierdłowskim obwodzie, na stacjach motorowych, znajduje się przeszło 300 traktorów bez radiatorów. Na Bolsze-Kostińskiej MTS stoją prawie wszystkie traktory. Z 820 cystern opału dla motorów, które miał dostarczyć dla obwodu sojuzneftsbyt (urząd dostarczania nafty), dostarczono dotąd 24 cysterny. 15 MTS nie ma wcale opału do motorów. Zasiewy opóźnione. Remont maszyn przeprowadzono tak, że obecnie należy czynić go powtórnie." (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie"** z dnia 11. V. 1938 r., Nr. 106.)

„Na Migulińskiej stacji motorowej w Rostowskim obwodzie użyto części z kombajnu do motorowej łódki. Więcej, niż 100 M. T. S. (motorowo-traktowych stacji) tego obwodu nie wyremontowało ani jednego kombajnu. Na Kutejnikowskiej M. T. S. został wydany rozkaz utworzenia specjalnych brygad do remontu, wywieszono spisy pracowników i — wszyscy oni zajmują się zupełnie innymi robotami". (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie"** z dnia 12.V.1938 r.).

W dalszym ciągu podajemy wiadomości z sowieckiej prasy:

Remont traktorów i kombajnów ciągle utyka. W warsztatach brak zapasowych części; przy rewizji jednak okazuje się w wielu wypadkach, że zapasowe części są w składach; dużo wyremontowanych maszyn stoi w warsztatach, gdyż nie wykupują ich stacje motorowe, bo nie zapłaciły im za robotę kołchozy, a te znów nie mają pieniędzy [3]). (**„Socj. Zieml."** Nr. 110 z dnia 16.V.1938 r.).

„W Iwanowskim obwodzie obwodowy komitet (obłzo) nie może porozumiewać się z rejonami, gdyż wydano już przed 20 kwietnia wszystkie pieniądze, wyznaczone na telefony, telegrafy i wyjazdy służbowe w pierwszym półroczu b. r. Telefony zamknięte, depesz nie przyjmuje telegraf, w rejonach brak owsa na zasiew, a jest go poddostatkiem w składach Zagotzierna i Gossortfonda (urzędy do przygotowania ziarna na zasiewy), ale niema komu zająć się tą sprawą, gdyż tak obłzo, jak i jego oddział zbożowy, nie mają mianowanych naczelników, po dymisji poprzednich." (**„Socj. Zieml."** Nr. 108 z dnia 14. V. 1938 r.)

„W Porchowskim rejonie Leningradzkiego obwodu siew odbywa się ręcz-

---

[2]) **M. T. S.** = motorowo - traktorowa stacja, czyli stacja, która zaopatruje kołchozy w obwodach w traktory i inne maszyny. **Kombajny** = komplety maszyn rolniczych do żęcia, wiązania i młócenia.

[3]) Podajemy w streszczeniu. Red.

nie, chociaż kołchozy tego rejonu posiadają 38 siewników traktorowych i 63 konnych. Wszystkie maszyny są zepsute i niema komu naprawić." (**„Socj. Zieml.“** Nr. 108 z dnia 14. V. 1938 r.)

A w sowieckiej *„Prawdzie“* znajdujemy takie notatki:

„W kraju tatarskim zbyt wolno remontują kombajny. ...kombajnowy park nie jest przygotowany do żniw. Według danych Ludowego Komisariatu Rolnictwa Tatarskiej A. S. S. R. do 1 czerwca wypełniły M. T. S. (maszynowo-traktorowe stacje) republiki zaledwie 12,5 procent planu remontu kombajnów; 62 M. T. S. z pośród 98 nie wyremontowały jeszcze ani jednego kombajna.“ (**„Prawda“** z dnia 11 czerwca 1938 r., Nr. 159/7484.)

„...zaczął się już czerwiec, lecz remont kombajnów w Złodiejskiej M. T. S. jeszcze nie został zakończony; wykonano zaledwie 69% planu. Codziennie kombajnerzy muszą jeździć nocować do domów, odległych o 20 kilometrów od M. T. S. W czasie deszczu wielu kombajnerów nie zjawia się w M. T. S. po 3 doby. Brak jest społecznej organizacji dostawy żywności.“ (**„Prawda“** z dnia 16. VI. 1938 r., Nr. 164/7489.)

W tejże sowieckiej *„Prawdzie“* znajdujemy informacje o socjalistycznym przygotowaniu do żniw tegorocznych:

„...w Taszkienckim obwodzie z pośród 110 kombajnów wyremontowano tylko 65, w Samarkandzkim obwodzie z pośród 547 kombajnów wyremontowano 357, w Bucharskim obwodzie z pośród 421 wyremontowano 268 kombajnów. Jeszcze gorzej odbywa się remont młockarń. Na 10 czerwca z pośród 469 młockarń wyremontowano 98.“ (**„Prawda“** Nr. 165/7490 z dnia 17 czerwca 1938 r.)

„W Czelabińskim okręgu przygotowawcze prace do siewów są w bardzo złym stanie. W Berdińskim rejonie traktory są jeszcze w remoncie. W Karakulskiej M. T. S. znajdują się dotąd w remoncie dwa „Czelabińcy“ i cztery kołowe traktory. Niektóre traktory odremontowano tak niedbale, że musiano je odesłać z powrotem. W kołchozach im. „Kujbyszewa“ i „VII Zjazdu Sowietów“ Troickiego rejonu, przy wyjeździe w pola okazało się, że siewniki są nie do użycia. W kołchozie „Sogłasje“ Troickiego rejonu traktorzyści mieszkają pod gołym niebem. Odżywianie źle zorganizowane. Traktorzyści w Samarskiej M. T. S. dotąd nie dostali należnej im zapłaty za zeszłoroczną pracę.“ (**„Prawda“** z dnia 29. IV. 1938 r., Nr. 118.)

Wobec stałej tendencji prasy sowieckiej przesadnego reklamowania „sukcesów“ gospodarki sowieckiej, można z całą pewnością twierdzić, że rzeczywisty stan jest jeszcze gorszy, niż podaje *„Prawda“*. Wartość wyremontowanych sowieckich maszyn rolniczych jest również niezbyt duża.

### *Szkoły i kursy.*

Szkoły i kursy, przygotowywujące kandydatów na mechaników, kombajnerów, szoferów, prezesów i brygadierów kołchozów, weterynaryjnych felczerów, rachmistrzów, ogrodników etc., istniejące przy rejonach wszystkich obwodów, prowadzone są bez ogólnego planu, aczkolwiek w Narkomziemie S. S. S. R. jest specjalny wydział organizacji kadrów roboczych, składający się z 70 urzędników. Brak podręczników, programy naukowe nieustalone; rodzaje pra-

cowników rolnych i programy ich zajęć nie są ujednostajnione. Naprzykład, w pasie nieczarnoziemnym szkoły te przygotowywują 8 typów ogrodników, a w innych jeden ogólny. W ogóle różnych rodzajów pracowników rolnych jest około 150. Brak ogólnego kierownictwa tym wyszkoleniem sprawia, że w 1937 roku wyszkolono traktorzystów w leningradzkim obwodzie 6 razy więcej, niż było potrzeba, w kalinińskim i kurskim 5 razy więcej, w 4 innych obwodach po 4 razy więcej [4]). (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie“** z dnia 18.V.1938 r., Nr. 112).

Niezmiernie charakterystyczne informacje podaje sowiecka *„Prawda“* o tym, jak w *Tadżykistanie* władze sowieckie przygotowują kadry kierowników traktorów, na specjalnie zorganizowanych kursach. Cytujemy:

...„Uczestnicy kursów przygotowujących traktorzystów, spakowawszy manatki, zjawili się u dyrektora Rachatyńskiej M. T. S. (stacji motorowo-traktorowej) i w obecności sekretarza rajkomu (rejonowego komitetu) tow. Achmedowa, zapowiedzieli, że stanowczo zdecydowali się na powrót do swoich kołchozów.

Decyzja ta dojrzewała długo: dwa i pół miesiąca, od samego początku istnienia „kursów“.

Kursiści właściwie wcale się nie uczyli. Podziału zajęć na kursach nie było i nie ma dotąd; zajmują się tym przedmiotem, co do którego przypadkowy „lektor“ zgłosi się, aby coś nie coś „powiedzieć“. **Kursiści odżywiają się plackami i wodą. Nawet herbaty nie ma**. We wspólnych kwaterach (obszczeżitjach) panuje ciasnota, brak jest pościeli i wszędzie znajduje się błoto nie do przebycia.

Ani trochę nie jest lepsza sytuacja i w drugiej „szkole“ Rachatyńskiej M. T. S., a mianowicie na kursach dla kołchoznych instruktorów do walki ze szkodnikami w gospodarstwach wiejskich.

Jeśli zaś chodzi o naukę, to wykładowca na tych kursach, agronom Lepina, wykłada po rosyjsku, jak należy walczyć ze szkodnikami, a tłumacz-tadżyk — wyjaśnia jak... nie należy walczyć.

Wynika to, być może i nie ze złej woli tłumacza, lecz z tego, że nie zrozumiał wykładowczyni, sama bowiem Lepina przed tym nie przygotowuje tłumacza, który samodzielnie nie potrafi przetłumaczyć lekcji.

Nazwisk kursistów Lepina nie potrafi zapamiętać i dla tego nazywa ludzi nie po imieniu, lecz według kołchozu.

Otóż w Tadżykistanie takich kursów jest nie mało: w Ujallińskiej, Kujbyszewskiej, Ordżonidzewskiej i niektórych innych M. T. S.

Podczas zajęć „na porządku dziennym“ — bałagan, nieobecność wielu. „Poszli do kołchozu na obiad“ — wyjaśniają ci, którzy pozostali. Bardzo zaś wielu z tych, którzy poszli na obiad — wogóle nie wracają na kursy.

Pracy polityczno-oświatowej nie prowadzi się wcale. Kursista nawet nie może przeczytać gazety, ponieważ dla kursów nic się nie prenumeruje. Sumy zaś przeznaczonej na przygotowanie kadrów, wcale się nie rozchoduje.

---

[4]) Podajemy w streszczeniu. Red.

Ludowy Komisariat Rolnictwa T a d ż y k i s t a n u zupełnie lekkomyślnie odnosi się do przygotowania rolniczych kadrów o właściwych kwalifikacjach. Ludowy Komisarz Rolnictwa tow. B o b o k a ł o n o w i jego zastępca tow. K o n o p a t k i n nie wyjeżdżają w rejony, ograniczając swoje kierownictwo do wysyłania niezliczonej ilości telegramów. A na telegramy zwyczajnie nie odpowiada ani jedna stacja maszynowo-traktorowa.“ (**„Prawda“** z dnia 24. III. 1938 r., Nr. 82/7407.)

Przedstawiona wyżej sytuacja na kursach dla „traktorzystów“ nie jest odosobniona, gdyż i w innych częściach S. S. S. R. kursy podobnie są prowadzone. Daje to w wyniku kadry niewyszkolonych ludzi, którzy masowo niszczą traktory.

### *Los sowieckich agronomów.*

„Agronom Kostromskiego rejonu Jarosławskiego obwodu i żona jego, nauczycielka, mieszkają w lochu bez kuchennego pieca i mimo licznych podań i skarg, nie mogą uzyskać mieszkania“. (**„Socjalisticzeskoje Ziemlediele“** z dnia 18. V. 1938 r., Nr. 112.)

„Agronom Pristanskiej M. T. S. w Świerdłowskim obwodzie obsługuje 10 kołchozów. Agronom Priłukskiej M.T.S.w Czernihowskim obwodzie obsługuje 34 kołchozy. Agronom Adżińskiej M.T.S. Kirowskiego obwodu obsługuje 26 kołchozów. Wszyscy obchodzą swoje kołchozy na piechotę, gdyż niema dla nich koni. A na kupno koni dla M. T.S. wyasygnowano w 1937 r. w Rosji 1.800 tys. rubli. (**„Socj. Zieml.“** Nr. 106, z dnia 11. V. 1938 r.) Obawiać się należy, że remont kombajnów nie będzie zakończony przed żniwami, co może wywołać katastrofę w czasie zbiorów. Ciekawem jest, że w Winnickim obwodzie na 1 maja było wyremontowanych kombajnów 36,7%, a na 10-go 25% (po sprawdzeniu). Takich „pomyłek“ zdarza się wiele.“ (**„Socjalisticzeskoje Ziemlediele“** z dnia 16. V. 1938 roku, Nr. 110.)

### *Sowiecka gospodarka planowa.*

**Kartofle.** „Sadzenie kartofli idzie bardzo źle — w przeszłym roku do daty dzisiejszej zasadzono 24,9%, a w bieżącym dopiero 6,2%“. (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie“** z dnia 12.V.1938 r., Nr. 107).

**Konopie.** „Do 10 maja 1938 r. zasiano w całej Rosji połowę tego, co było zasiane do tej samej daty w przeszłym roku. Cały szereg obwodów narzeka na brak nasion, których w innych obwodach jest za dużo. „Planowe“ gospodarstwo według rozkazów zgóry doprowadza do takich faktów: obwód Połtawski zasiał do 5-go maja 82% konopi według planu, a 7-go maja otrzymał depeszę z Narkomziemu Ukrainy, z rozkazem zakończenia jaknajprędzej przygotowania ziemi pod zasiew konopi i rozpoczęcia tegoż. Gazeta narzeka na niewyraźne i spóźnione rozkazy głównego zarządu uprawy konopi przy Narkomziemie S. S. S. R.“. (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie“** z dnia 16.V.1938 r., Nr. 110).

**Bawełna.** „W obwodzie Nikołajewskim bawełnę zasiano według rozkazu zgóry — zbyt wcześnie, gdy temperatura ziemi była za niska. Oburzano się i denuncjowano w prasie jako zdrajców tych kierowników kołchozów, któ-

rzy wstrzymywali się z siewem, czekając na ocieplenie. Rezultat taki, że z zasianych 138 tys. ha przepadło 62 tys. ha, które należy zasiać ponownie." (**„Socjalisticzekoje Ziemledielie"** Nr. 111 z dnia 17. V. 1938 r.)

**Ugory.** „Do 10-go maja kołchozy w całej Rosji Sow. zaorały tylko 14% ugorów, wyznaczonych do zaorania według ogólnego planu. Orka w wielu miejscowościach zbyt płytka: 8—10 cm zamiast 20—22 cm. Zaoranych ugorów nie bronują na czas. Z drugiej strony, w tych samych obwodach, gdzie ugory leżą jeszcze odłogiem, stoją na stacjach motorowych masy traktorów, gdyż niema roboty dla nich, np. w obwodzie saratowskim odpoczywa dziennie 800 traktorów, a podorywka ugorów została wykonana dotąd tylko na 10%. W Stalingradzkim obwodzie 6-go maja obwodowe komitety wydały rozkaz zaorania wszystkich ugorów do 10 maja. Rejony otrzymały ten rozkaz 8—9 maja, przystąpiły energicznie do działania i zaorały na wyznaczony termin 8% ugorów. To samo w całym szeregu obwodów." (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie"** z dnia 17 maja 1938 r., Nr. 111.)

**Drogi.** „W 1932 roku oddział Trubetczyńskiego rejonu Riazańskiego obwodu rozpoczął budowę szosy. Do dzisiejszego dnia jest gotów 1 klm. Dnia 6 kwietnia b. r. na tej drodze zepsuły się 3 samochody." (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie"** z dnia 18. V. 1938 r., Nr. 112.)

**Administracja.** „W Tambowskim obwodzie kołchozy w 1937 r. wydały średnio o 50% więcej na administrację, niż przewidywał budżet.W tymże obwodzie, w Łysogorskim rejonie, jeden z kołchozów płacił najemnym rolnikom po 16 kg zboża za dzień pracy, prócz żywienia, a kołchoznikom po 4,8 kg zboża. W dodatku najemnicy nie byli potrzebni, gdyż ze 145 zdolnych do pracy członków tego kołchozu dawano zajęcie tylko 70—75." (**„Socjalisticzeskoje Ziemledielie"** z dnia 12. V. 1938 r., Nr. 107.)

**Statystyka.** „W Połtawskim obwodzie wykryto znaczne różnice między cyframi w raportach do obwodowej komisji wystawowej, przyjmującej zgłoszenia kołchozów na ogólno rosyjską wystawę rolniczą, a rzeczywistymi cyframi w księgach kołchozów. Naprzykład, w raporcie jednego z kołchozów figuruje pozycja 106 centnarów machorki z 1 ha, a w księgach tylko 57 ctn. Raport innego kołchozu podaje 250 ctn. kartofli i 300 ctn. ogórków z 1 ha, a księgi dowodzą, że było 110 ctn. kartofli i 208 ctn. ogórków. Takich wypadków zdarzyło się bardzo wiele. Sprawdzenie wszystkich raportów wymagałoby 50 — 60 kontrolerów, których obwód nie posiada. Sprawa na tym utknęła". (**„Socj. Zieml."** z dnia 17.V.1938, Nr. 111).

**Organizacja pracy.** „Ilość obsianych obszarów (w Stalingradzkim 116 okręgu) jest w tym roku mniejsza o 1 milion ha, niż w roku zeszłym. Przyczyną tego jest zła organizacja. W wielu kołchozach kołchoznicy nie wiedzą, jakie są przyjęte normy pracy i jakie jej rozplanowanie. Brak organizacji sprowadza te normy do fikcji. Kołchoznicy na pytanie, dlaczego nie pracują, odpowiadają jednakowo — „czekamy na rozporządzenie". Okazuje się, że brygadier, albo prezes kołchozu, nie wydał odpowiednich rozporządzeń i ludzie nie wiedzą, co mają robić. Oprócz listów z kołchozów, codziennie dostajemy komplety pism z okolicznych rejonów; skarżą się w nich kołchoznicy na brak opieki i brak dbałości o ich potrzeby".

„Przyzwoite lokale dla traktorzystów i budki dla traktorów są muzealną

rzadkością.. Przez kilka lat budki nie były odrestaurowywane i obecnie są niezdatne do użytku".

„Do tej pory nie jest ustalone, kto ma budować te budki. M. T. S. czy kołchozy, a dziesiątki traktorowych brygad zmuszone są do mieszkania albo pod gołym niebem, albo znajdują przytułek pod dziurawym dachem".

„Nikt nie dba o kadry mechaników naszego okręgu. Prawie wszystkie okręgowe śpichlerze pełne są zboża, mięsa itp. żywnościowych produktów, a traktorzystów karmią przeważnie kluskami".

„W wielu traktorowych brygadach Głuchowskiej M. T. S. nie ma stołowych naczyń ani nakryć".

„Okropny jest brak kucharek i wiele traktorowych brygad, np. Nr. 15 Sołodczyńskiej M. T. S., nie dostawało ciepłego jadła w ciągu kilkunastu dni. Nie ma też zbiorników wody do picia. W kołchozie „Czerwony bojownik" traktorzyści zmuszeni byli pić wodę z brudnej kadzi. W całym okręgu nie ma M. T. S., gdzie byłby dobrze zorganizowany polowy remont traktorów. W Arczadino - Czernuszyńskiej M. T. S., która zresztą nie jest wcale wyjątkiem, nie mają kluczy do przykręcania nakrętek. Zdarzają się wypadki, że traktorzysta rzuca robotę i idzie do wsi, żeby zdobyć gdziekolwiek albo pilnik, albo klucz. Cóż dziwnego, że traktory stoją po kilka dni, przy nieznacznym nawet uszkodzeniu". (Cały powyższy ustęp cytujemy z **„Prawdy"** z dnia 27.IV.1938 r.).

*A jak z zarobkami członków kołchozów?*

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że konkretnych danych o rzeczywistych zarobkach członków kołchozów znajdujemy bardzo mało w prasie sowieckiej. A jeśli sprawy te są poruszane, to przeważnie na tle skarg członków kołchozów. Przy tym określenie zarobków w rublach i kopiejkach nie daje istotnego obrazu stopy życia, gdyż siła kupcza rubli sowieckich jest zmienna, a ceny rolne i przemysłowe reguluje rząd sowiecki dowolnie, wg. swego uznania.

Podajemy dwie charakterystyczne wzmianki.

„W Koziatyńskim rejonie Winnickiego obwodu dopłaty gotówką za dzień pracy dla kołchoźników wynoszą od 42 do 61 kopiejek. Kołchoznicy uważają się za pokrzywdzonych, licząc, że powinni otrzymać conajmniej po rublu za dzień pracy". (**Socjalisticzeskoje Ziemledielie** z dnia 18.V.1938 r. Nr. 112).

„W większości kołchozów Nowozybkowskiego rejonu Orłowskiego obwodu — rachmistrze, szoferzy, kowale — są najemni. Swoich ludzi kołchozy nie protegują. Najemny rachmistrz w jednym z kołchozów ma miesięcznie 50 dni pracy i 75 rubli. Szofer tegoż kołchozu — 45 dni pracy i 100 rubli miesięcznie"). (**Socjalisticzeskoje Ziemledielie** z dnia 12.V.1937 r. Nr. 107).

* * *

Tak tedy w świetle prasy sowieckiej (którą bolszewicy niechętnie wypuszczają z S. S. S. R.), sprawa reklamowanego przez propagandę komunistyczną „raju chłopskiego" w Rosji przedstawia się zgoła niezachęcająco.

# Z książek i czasopism.

W przeglądzie książek i czasopism podajemy wydawnictwa, które odsłaniają prawdziwe oblicze Rosji sowieckiej i światowego komunizmu.

**Kolektywy rolne w Sowietach.** Sergiusz Masłow. Przekład Jana Czaryny. Str. 403. Wyd. Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska". Warszawa. 1938. Cena zł. 4.—.

Masłow skreślił w swej książce szkic powstania, rozwoju i dzisiejszego stanu kolektywnych gospodarstw rolnych, czyli t. zw. „kołchozów", które w obecnych czasach obejmują przeszło 90 proc. byłych włościańskich osad w Rosji sowieckiej. Przytacza on sporo przykładów powstawania tych kołchozów i dalszych ich losów, przykładów zaczerpniętych z życia poszczególnych wsi w różnych okolicach Rosji; podkreśla rolę, jaką przy tym odegrał brutalny nacisk ze strony władz sowieckich. Cytuje wypadki oporu przeciw temu naciskowi, oporu w początkach czynnego, rozpaczliwego, nie przebierającego w środkach, okrutnych nieraz, a tym okrutniej likwidowanego przez władze sowieckie — później biernego, który wydał owoce w postaci częściowego nawrotu do indywidualnej własności (parcele przy chatach, niewielka ilość własnego bydła etc.). Masłow zwraca szczególną uwagę na fakt, że kołchozy są dla władz sowieckich przede wszystkim idealnym aparatem do wyciskania jak największej ilości podatków z ludności wiejskiej. Porusza on też wiele innych ciekawych kwestii, jak ujemny wpływ motoryzacji i „planowości" w wykonywaniu robót rolnych na ich poziom; przeludnienie wsi i brak pracy i dostatecznych zarobków dla wszystkich zdolnych do pracy mieszkańców, dzięki tejże motoryzacji; przeciążenie kołchozów nadmierną ilością administracji; dużo wyższy poziom życiowy tej administracji w porównaniu ze zwykłymi włościanami robotnikami, co wytworzyło dwie warstwy ludności wiejskiej, nienawidzące się wzajemnie, etc. etc.

Ciekawe są spostrzeżenia Masłowa co do zadowolenia, z jakim włościaństwo przyjęło rozgraniczenie i okopcowanie ziem, należących do oddzielnych kołchozów i utworzenie sowieckiej hipoteki dla nich, co pozwoli w przyszłości na łatwiejszy podział na indywidualne gospodarstwa — i co do radości, jaką wywołują wieści o grożącej wojnie, która, być może, pozwoli na zmianę obecnego ustroju. Autor popiera swe twierdzenia i wywody obliczeniami i tabelkami, zaczerpniętymi z oficjalnych statystycznych wydawnictw sowieckich, którym sam jednak nie bardzo dowierza. Szkoda, że M. ograniczył się do opisu kołchozów przeważnie rolnych tylko. Pominięcie innych typów gospodarki rolnej w Rosji sowieckiej nie daje pełnego jej obrazu. W każdym razie w książce M. znaleźć można wiele materiału dla odczytów i broszur dla naszych kół wiejskich.

**Wolnomyślicielstwo — kominternowski koń trojański w Polsce — dokumenty.** Biblioteka Swiadomego Polaka Nr. 1, napisał **A. Z.**, Warszawa 1938, str. 31. — Pożyteczna książeczka, podająca wiele szczegółów o Międzynarodówce Wolnomyślicieli, zawierająca m. in. reprodukcję ciekawych dokumentów, świadczących o współpracy wolnomyślicieli wogóle, a w szczególności wolnomyślicieli — polaków, z Kominternem. Widzimy tam również fotografię delegatów z Polski na kongres wolnomyślicielski w Pradze, a mianowicie: dr. Piotra Meterę z Radomia, Z. Mierzyńskiego, T. Michejdę, S. Michejdową

i J. Wojciechowskiego, a obok delegata bezbożników sowieckich Dubowoj'a. Czytamy tam o pozdrowieniu, wysłanym na kongres przez prof. Uniwersytetu Poznańskiego H. Ułaszyna, notorycznego bezbożnika. Autor demaskuje łączność esperantystów z S. S. S. R. Słusznie w zakończeniu autor twierdzi, że „niema w Polsce Polaka, nawet o najradykalniejszym przekonaniu, który na widok takiego rodzaju „wolnomyślicieli" nie powiedziałby głośno i bez ogródek — że to nie wolnomyślicielstwo — a tylko — **zdrada i zaprzedanie Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej!"**. Szkoda, że autor nie wspomniał o dominującej roli Żydów w kierownictwie organizacyj wolnomyślicielskich. To przemilczanie roli Żydów jest znamienne i osłabia wartość książeczki.

**Wspomnienia tłumaczki „Inturista".** Tamara Sołowiewicz. Przełożyła Zofia Prawdzicowa. Str. 321. Cena zł. 4.—. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska". Warszawa 1938 r. — O książce tej pisaliśmy już w Biuletynie P. O. K. Nr. 1 (46) i 2 (47) na str. 62. Autorka została zamordowana przez agentów bolszewickich w Sofii, gdy polski przekład książki był na ukończeniu. Sołowiewiczowa pisze żywo, barwnie o swoich bardzo ciężkich przeżyciach w S.S.S.R. na służbie sowieckiej i Kominternu, demaskując obłudę, kłamstwa i akcję wywrotową komunistów. Książka godna zalecenia do wszystkich bibliotek i jak najszerszego rozpowszechnienia.

**„Tęcza",** miesięcznik, Poznań, w nr. 7-ym, z lipca 1938 r. ogłosiła artykuł Józefa Brudkiewicza p. t. **„Żydzi za plecami Stalina".** Niezmiernie ciekawy ten artykuł, zaopatrzony w liczne fotografie, jest streszczeniem książki dr. R. Kommosa, która ukazała się niedawno pod takim samym tytułem w Niemczech. Książkę omówimy osobno, a na razie gorąco zachęcamy naszych Czytelników do nabycia nr. 7-go „Tęczy".

**Podpalacze świata. Wybiła godzina Polski!** Jotgen. Nr. 4 serii „Czerwone Sztandary". Str. 16. Wydawca: Inrót, Toruń, skrzynka pocztowa 43. Cena zł. 0,15. Jest to dobra popularna broszurka propagandowa, nadająca się do szerokiego rozpowszechnienia wśród mas ludu miejskiego i wiejskiego. Poprzednie broszurki z tej serii noszą tytuły: Nr. 1 **„Wolność, równość, braterstwo!"** — 20 lat rządów sowieckich w Rosji; Nr. 2, **„Zbrodnia Lubońska"** (Polsko, zbudź się do czynu!); Nr. 3, **„Państwo robotników i chłopów".** W przygotowaniu Nr. 5, **„Przelana krew — woła!".** (W 19-letnią rocznicę zbrojnego najazdu „czerwonych" na Polskę). Zachęcamy poszczególne osoby, związki i stowarzyszenia do masowego nabywania tych broszur i rozdawania na wsi i w mieście.

**Współczesne Życie Kobiet.** Miesięcznik. Cena egzemplarza 10 gr. Redakcja i administracja: Warszawa, Wiejska 3 m. 1. Prenumerata roczna z przesyłką pocztową zł. 1.80. — Ukazał się już numer 13 — 14 tego popularnego i pożytecznego pisma, redagowanego przez p. Zofię Zaleską. W każdym numerze znajdujemy obszerne uświadamiające informacje o komunizmie i Sowietach, odsłaniające rzeczywiste oblicze czerwonej fali.

**Nasza Przyszłość.** Red. dr. Jan Bobrzyński. Miesięcznik. Warszawa, ul. Żurawia 11 m. 8. W numerze LXI — II za maj — czerwiec 1938 r. umieszczono interesujący artykuł p. t. **„Nowa inwazja czerwonej Moskwy".**

**Lawina.** Miesięcznik. Warszawa 1938. Cena egzemplarza zł. 0.50. Redakcja i administracja: W-wa, ul. Żelazna 56. Dotychczas ukazały się 3 numery tego ciętego politycznego pisma. Poświęca ono dużo miejsca sprawom antykomunistycznym, pod hasłem: „wzrost dobrobytu — zagładą komunizmu". Pismo

może być pomocne w akcji antykomunistycznej, gdyż porusza szereg aktualnych spraw.

*Wydawnictwa rosyjskie.*

**Gołos Rossii.** Tygodnik, pod redakcją naczelną I. Sołoniewicza. Sofia (Bułgaria). Adres: Boite post. Nr. 296, Sofia, Bulgarie. Znakomicie redagowany i wybitnie antybolszewicko nastawiony ten tygodnik przynosi dużo ciekawych wiadomości nietylko o życiu emigracji rosyjskiej, ale przede wszystkim o życiu i wypadkach w S. S. S. R. Utalentowane pióro rodziny Sołoniewiczów oświetla wiele zagadnień życia sowieckiego w sposób ciekawy i żywy. Wogóle cała pisarska **antybolszewicka** produkcja Sołoniewiczów może i powinna być szeroko wykorzystana w akcji antykomunistycznej. Ale z punktu widzenia państwowego i narodowego interesu Polski należy z największą rezerwą odnieść się do d r u g i e j strony działalności Sołoniewiczów, do ich wszechrosyjskiej imperialistycznej zachłanności, usiłującej np. zaliczać rusinów i białorusinów w Polsce do... rosjan; operującej np. liczbą 6,5 miliona (!) rosjan w Polsce etc. Sprawę tę omówimy przy okazji osobno, ale dziś z naciskiem podnosimy, że ludzie rozumni korzystają z dorobku pisarskiego (np. książki Sołoniewiczów) nawet przeciwników politycznych, odgraniczając się od ich wrogiej działalności w innej dziedzinie. Sołoniewicze są imperialistami i nacjonalistami rosyjskimi. My jesteśmy imperialistami i nacjonalistami polskimi. W bolszewizm możemy uderzać razem z Sołoniewiczami, ale z temiż Sołoniewiczami będziemy krzyżować szpady, jeśliby kiedykolwiek próbowali sięgnąć choćby po jeden centymetr polskiej ziemi, ziemi obszaru naszej Rzeczypospolitej. Te dwie rzeczy należy umieć rozróżniać.

Piszemy o tym z tego powodu, że w końcu czerwca br. „Polskie Radio“ ustami p. Wragi dało nam przykład nieumiejętności rozdziału tych spraw. Pan Wraga pozwolił sobie na niewybredny, prostacki atak na Sołoniewiczów, ujęty w ten sposób, że podważał pożyteczną antykomunistyczną rolę książek Sołoniewiczów („Rosja w obozie koncentracyjnym“; „Wspomnienia tłumaczki Inturista“). Z takiego wystąpienia p. Wragi zadowoleni mogli być tylko bolszewicy.

---



---


*Zeszyt Nr. 3 (48) ukończono składać dnia 1 sierpnia 1938 r.*

*Prenumeratę liczymy według ilości rzeczywiście dostarczonych zeszytów.*

# Biuletyn Informacyjny P. O. K.

Nie jest sprzedawany w księgarniach ani kioskach, lecz jest rozsyłany według rozdzielnika i listy stałych prenumeratorów.

Prenumeratę zgłaszać należy pisemnie: Administracja Biuletynu Informacyjnego, Warszawa, ul. Kredytowa 16 m. 25, z podaniem dokładnego adresu nadawcy.

Prenumerata za 3 zeszyty (kwartał) wynosi zł. 3.– za 10 zeszytów (rocznik) wynosi zł. 10.–, wraz z przesyłką pocztową. Przez 2 miesiące letnie Biuletyn P. O. K. nie wychodzi. Należność wpłacać do PKO Nr 2628.

Prenumeratę liczy się nie według miesięcy, lecz wg. ilości dostarczonych zeszytów.

Przy zamówieniach zbiorowych na większą ilość egzemplarzy jednego numeru, cena zeszytu obliczana jest po zł. 1.– za egz., wraz z przesyłką pocztową.

Cena niniejszego zeszytu wynosi zł. 1.–.

Zagranicą przedpłata za 3 zeszyty wynosi zł. 5.– wraz z przesyłką pocztową.

L'abonnement pour l'étranger, y compris les frais de l'envoi par la poste, est de 5 złoty par trimestre, compte chéques postaux Nr. 2628, Varsovie.

Wydawca: Stanisław Małachowski — Redaktor: Henryk Glass.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-60